

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich już z odnośnikiem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolamowy wiersz nonparelów. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelów po 60,— mk., za tekstem 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nonparelów.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Poczta Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisano data lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnikiem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelów. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelów po 10,— mk. niem. Reklamy za tekstem po 5,— mk. niem. za wiersz nonparelów. W dziale handlowym 7,50 mk. niem. za 67 mm wiersz nonparelów.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Lianzia.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają.

Główny zakład drukarni w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12) — Tel. 1781 i 737

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1 Filja w Tczewie dla Polski Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 10,— mk.

Rok XXXI

Gdańsk, niedziela 23-go października 1921 r.

Nr. 239

BANK POMORSKI
ODDZIAŁ W GDAŃSKU
1781] Langenmarkt 14
załatwia wszelk. zlecenia bankowe

Mandat obrony wojskowej Wolnego Miasta.

Genewa, w październiku.

Dwie sprawy, dotyczące Gdańska, bardzo dla Polski ważne, były na ostatniej (14-e) sesji Rady L. N. omawiane, ale nierozstrzygnięte, a mianowicie sprawa mandatu wojskowej obrony Gdańska i sprawa portu „d'attache“ dla polskich statków wojennych w Gdańsku.

Sprawa mandatu jest czytelnikom „Gazety“ z listów moich znana. Przypomnę tylko w kilku słowach jej główne etapy:

Podniesiona przez delegację polską podczas rokowań nad konwencją polsko-gdańską w Paryżu sprawa mandatu została przekazana przez konferencję ambasadorów Lidze Narodów. Dnia 17 listopada r. z. Rada L. N. uchwaliła platoniczną rezolucję, w myśl której rząd polski jest „szczególnie wskazany“ dla „ewentualnego otrzymania z rąk Ligi misji zapewnienia obrony Gdańska“.

Dnia 20 grudnia sir Eric Drummond, sekretarz generalny L. N., zwrócił się do świeżo mianowanego wysokiego komisarza L. N. w Gdańsku gen. R. Haking'a, z pytaniem czy uważa on za wskazane „przyznać Polsce już zaraz czy w bliskiej przyszłości, mandat obrony Gdańska“. Gen. Haking odpowiedział w sławnym memorandum z dnia 25 stycznia r. b. że „nikt, nawet Polacy, nie wygraliby na tem jeśliby jakimkolwiek narodowi przyznano mandat obrony Gdańska“.

Rząd polski oczywiście takiem załatwieniem sprawy się nie zadowolił i domagał się rozwiązania jej w sposób sprawiedliwy i praktyczny. Sprawa weszła na porządek dzienny obrad Rady na jej 13-iej sesji. D. 18 czerwca wicehrabia Ihji odczytał Radzie swój raport w tym przedmiocie, w którym oświadczył, że „nie widzi potrzeby zmieniać konkluzji swego raportu z dn. 17 listopada 1920 r.“ Atoli w rezolucji, jaką Rada uchwaliła d. 22 czerwca pewne zmiany zostały dokonane z korzyścią dla Polski. Mianowicie punkt 1 rezolucji postanawia, że W. Komisarz będzie się zwracał każdorazowo do Rady po instrukcje czy i jak należy powierzyć Polsce mandat obrony Gdańska. Przecież punkt 2-gi czyni z tej reguły dwa ważne wyjątki.

Brzmi on jak następuje:

Dom Bankowy Wohl & Comp.
Telefon 6015 Matzkauschegasse 6 Adr. telegr. „Merkin“
Załatwia wszelkie interesy handlowe i bankowe

2. — W każdym razie Wysoki Komisarz może się uważać za upoważnionego z góry do bezpośredniego zaproszenia Polskiego Rządu do zapewnienia obrony Gdańska lub dostarczenia mu środków koniecznych dla utrzymania porządku na terytorjum Wolnego Miasta w wypadkach następujących:

a) na wypadek, gdyby terytorjum Wolnego Miasta, było przedmiotem napaści, lub znajdowało się pod groźbą napaści kraju sąsiedniego innego niż Polska, i kiedy Wysoki Komisarz sam stwierdził nagłą charakter niebezpieczeństwa;

b) na wypadek, gdyby z jakiegokolwiek przyczyny Polska nagle i istotnie znalazła się w nie- możliwości korzystania z praw, jakie posiada w myśl art. 28 konwencji z 9. listopada 1920 r.

(Artykuł 28 powiada: „w każdym czasie i we wszelkich okolicznościach Polska będzie miała prawo wwozić i wywozić przez Gdańsk wszelkie towary, nie zabronione przez polskie prawa“. — Przyp. kor.).

Wyłom, jaki w dotychczasowym oporze Ligi, a raczej Londynu został w ten sposób wykonany był duży, ale niewystarczający. W gruncie rzeczy było to tylko platoniczne stwierdzenie tego, co ma na wypadek niebezpieczeństwa uczynić Wysoki Komisarz. Nie mamy żadnych powodów ku temu, aby nie mieć pewności że gen. Haking, lub jego ewentualny następca, do przepisów tych z dobrą wiarą się dostosuje. Ale aby Polska mogła swój ewentualny mandat wypełnić szybko i skutecznie, z pożytkiem dla siebie i dla Gdańska, to już z góry musza być na terenie Wolnego Miasta poczynione pewne przygotowania. Polska się tego stale domagała i domaga, a jej stanowisko znajduje poparcie wśród bardzo wybitnych i całkiem bezstronnych autorytetów wojskowych Stałej Komisji Doradczej do spraw wojskowych, morskich i powietrznych przy L. N.

Jakie mają być owe przygotowania i Rada Ligi nie chciała w tej sprawie powziąć żadnej decyzji bez zasięgnięcia opinii Wysokiego komisarza i w tym celu do rezolucji z dnia 22 czerwca dodany został następujący punkt 5-ty:

5. — Wysoki Komisarz, po naradzeniu się z rządem polskim, przedstawi ogólny raport Radzie Ligi Narodów w sprawie środków, jakie należałoby przedsięwziąć w dwu wyżej wymienionych wypadkach.

W odpowiedzi na powyższe polecenie, gen. Haking wystosował do Rady Ligi Narodów następujący raport poufny, jaki mi się udało zdobyć w Genewie:

HIGH COMMISSIONER
of the League of Nations

Gdańsk, 30. sierpnia 1921 r.

Poufne!

1. — Zgodnie z decyzją Rady L. N. z dnia 22 czerwca r. b., udałem się do Warszawy i dnia 26 i 27 sierpnia konferowałem z rządem polskim w tej sprawie.

Co Polska otrzymała na G. Śląsku.

Według określonej przez Radę Ambasadorów linii granicznej otrzymuje Polska:

1. wschodnią część pow. raciborskiego wzdłuż całej linii Odry od granicy Cieszyńskiego aż po miasto Raciborz;
2. powiat rybnicki z wyjątkiem północno-zachodniego kąta, który pozostawiono Niemcom, gdyż przebiega przezeń linia kolejowa Raciborz-Gliwice;
3. mały południowo-wschodni cypel pow. gliwickiego, wrzynający się między powiaty rybnicki i zabrzański;
4. południową część pow. zabrzańskiego z obłitemi kopalniami i hutami, sięgającą aż do Zaborza i obejmującą więcej niż połowę powiatu zabrzańskiego. Zabrze, stolica powiatu, pozostaje przy Niemcach;
5. w całości powiaty pszczyński, katowicki miejski i wiejski i Królewską Hutę;
6. trzy czwarte powiatu bytomskiego. Niemcy zatrzymują miasto Bytom i pół-

nocno-zachodnią część powiatu od strony Gliwickiego. Granica polska dotyka południowego i wschodniego krańca miasta;

7. trzy czwarte części pow. tarnogórskiego wraz z Tarnowskimi Górami;

8. więcej niż połowę powiatu lublińskiego wraz z Lublińcem.

Na obszarze, przyznany Polsce, znajduje się główna magistrata kolejowa, biegnąca z Katowic do Lublińca z wyjątkiem niewielkiego odcinka, położonego na obszarze miasta Bytomia. Również przypada Polsce linia kolejowa Lubliniec — Herby do Częstochowy.

Właściwe bogactwo G. Śląska stanowią pow. bytomski, katowicki, Królewska Huta i zabrzański. Przeważającą część tych bogactw otrzymała Polska, otrzymując 83 proc. produkcji koksu, 65 proc. żelaza, 70 proc. stali i 100 proc. cynku.

Sposób objęcia odzyskanej części G. Śląska.

O ile wywnioskować można, procedura objęcia przyznanej nam części Śląska Górnego będzie miała etapy następujące: W ciągu tygodnia od chwili zawiadomienia posła naszego w Paryżu o uchwałach Rady Ambasadorów, zebrać się ma w Opolu komisja mieszana polsko-niemiecka przy udziale urzędującej tam komisji aljanckiej. Zadaniem komisji mieszanej ma być zawarcie umów ekonomiczno-finansowych, na podstawie uchwał genewskich.

Drugim, ale wysuwającym się na plan pierwszy zadaniem wspomnianej komisji mieszanej, ma być, w związku z przebiegiem rokowań na temat umów gospodarczych, ustalanie sposobów, a może nawet i terminów obejmowania administracji na należącej do nas części Śląska. Zdaje się być nie wyłączone, że zgodnie z luźną propozycją, rzuconą przez przewodniczącego komisji międzysojuszniczej w Opolu, gen. Le Rond'a, naprzód rozpoczęłyby czynności władze cywilne polskie, zaś potem dopiero, w miarę ustępowania wojsk koalicyjnych, posuwałaby się armja polska. Oczywiście, są to tylko rzeczy bardzo niejasne.

Faktem jest tylko, że wczoraj w południe na zaproszenie p. ministra spraw zagranicznych zebrał się u niego desygnowani członkowie do polskiej części komisji mieszanej, przyczem każdy z nich reprezentuje interesy odpowiedniego resortu państwowego. A więc:

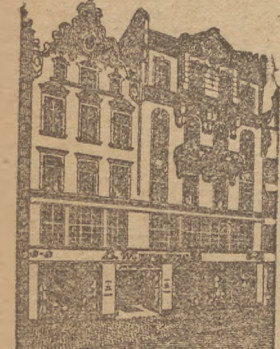
administracja — wicewojewoda Zórawski,
skarby — B. Diamond,
sprawiedliwość — Z. Seyda,

Przygotowania do objęcia administracji górnośląskiej.

Cieszyn, 21 października. Urzędy tużesze, a zwłaszcza Komisja Szkolna poczyniły już przygotowania do przeniesienia się na Górny Śląsk. Z Komisji Szkolnej odjeżdża tam dziesięciu urzędników, między innymi prezes Komisji Farnik i wizytator szkół ludowych Heczko. Jak się dowiadujemy, kuratorjum górnośląskie szkolne będzie posiadało ogółem dwudziestu dwóch urzędników. Do tej pory nie jest jeszcze rzeczą wiadomą, kto obejmie urząd kuratora okręgu szkolnego. Również członkowie Sądu Okręgowego oraz Dyrekcja Skarbowa czynią przygo-

towania do wyjazdu z Cieszyna. Z ramienia sądu okręgowego zajmuje się organizacją sądów górnośląskich p. Bocheński, b. przedstawiciel Rządu Polskiego na Śląsku Cieszyńskim w czasie plebiscytu.

Wobec tego, że Bytom został przyznany Niemcom, siedzibą główną rządu polskiego na Górnym Śląsku będą prawdopodobnie Katowice. W związku z rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej rozstrzyga się w tych dniach Komisja Rządząca dla Śląska Cieszyńskiego.



SPECJALNY MAGAZYN
konfekcji damskiej i dziecięcej
— wykonanej szykownie i wytwornie —
B. MURZYŃSKI, GDAŃSK
Grosse Wollwebergasse Nr. 6—8 (1385)
Zdawna renomowany dom mody w wielkim stylu.

2. — Co się tyczy ustępu 2 (a) decyzji Rady, to omawiałem z rządem polskim możliwość napadci i groźby napadci na Wolne Miasto przez kraj sąsiedni inny niż Polska; omawiałem także środki, jakie W. Komisarz musiałby przedsięwziąć, stwierdziwszy nagłą charakter niebezpieczeństwa. Zwróciłem uwagę rządu polskiego na fakt, że w chwili obecnej nie mogę uwierzyć, aby jakiegokolwiek nagłego niebezpieczeństwa istniało w tym względzie.

3. — Co się tyczy ustępu 2 (b), to niebezpieczeństwo, zagrażające prawom rządu polskiego — zważywszy, że Gdańsk jest w stanie pokoju ze swymi sąsiadami — może mieć tylko dwie przyczyny:

a) zaburzenia gospodarcze, wynikające ze strajku lub ruchu robotniczego;

b) zaburzenia wojskowe, spowodowane przez bunt lub inne ruchawki.

W obydwu wypadkach środki, jakie stosownie do konieczności powyższy należało, powziąć musi rząd gdański; tylko na wypadek, gdyby miejscowe siły policyjne były niewystarczające, byłbym zmuszony zaprosić wprost rząd polski do zapewnienia utrzymania porządku w Gdańsku.

4. — Odpowiedzialność rządu gdańskiego powinna być w tym względzie jasno określona, a to w celu zapewnienia Polsce, w każdym czasie i w każdej okoliczności, wolnego dostępu do morza; pozbawienie nie powinno osłabiać władzy rządu gdańskiego w wypełnianiu tego zadania. Przestudiowałem więc z władzami gdańskimi środki, jakimi one rozporządzają, oraz kroki, jakie mają zamiar przedsięwziąć na wypadek zaburzeń na terytorjum Wolnego Miasta, o których jest mowa powyżej w punkcie 3-im a) i b). Nie wypadłoby, abym publicznie kroki te dyskutował, ale mam nadzieję, że

Rada zechce uznać, iż wystarczy, abym ją zawiadomił o moim przekonaniu, iż władze gdańskie są całkowicie świadome swej odpowiedzialności w tej sprawie, zarówno co się tyczy możliwości sprowadzenia rąk robotniczych lub wojsk polskich, jak i kontroli cywilnej w powyższych wymienionych wypadkach nagłych, oraz użycia siły zbrojnej. (Niebardzo to jest jasne, ale tak brzmi tekst oryginalny. — Przyb. kor.).

Zasięgnąłem opinii Rządu Polskiego w tej sprawie i jestem przekonany, że rezolucja Rady zostanie wykonana jeśli sytuacja będzie tego wymagała.

5. — Obydwa Rządy zdają sobie sprawę z konieczności wstrzymania się od wszelkiej propagandy i wszelkiej akcji politycznej czy innej, któraby mogła wywołać zaburzenia gospodarcze w Gdańsku; Rządy te zdają sobie sprawę z korzyści, jakie wzajemnie odniosą, jeśli uczynią wszystko, aby zapewnić — przez ustępstwa i wzajemną dobrą wolę — ład i równowagę gospodarczą na terenie Wolnego Miasta.

6. — We wszystkich krajach władza cywilna powinna być suwerenna. Mam więc obowiązek w razach nagłych i jako Wys. Komisarz, skoordynować akcję sił zbrojnych obu państw na terytorjum Gdańska, aby uniknąć wszelkich tarć i straty wysiłków, — oraz zapewnić wycofanie się wojsk i rąk robotniczych polskich kiedy zażądają tego zgodnie z punktem 3-im rezolucji Rady.

7. — Paragrafy 4, 5 i 6 dotyczą tylko okoliczności wymienionych w paragrafie 3-im.

Wysoki Komisarz:

(—) Generał R. H a k i n g.

KAZIMIERZ SMOGORZEWSKI.

O dach nad głową.

Jak wiadomo, niebawem już rząd polski ukończy przejmowanie wszelkich urzędów i urzędów przyznanych Polsce na terytorjum W. M. Gdańska.

Z chwilą tą na gruncie tutejszym znajduje się nader liczny poczet urzędników i funkcjonariuszów powołanych do sprawowania polskiej służby państwowej. Dla wielu z pośród tej kategorii porzucenie dotychczasowych miejsc zamieszkania w głębi kraju, celem zajęcia w Gdańsku nowych stanowisk, stanie się ponoć momentem zwrotnym na drodze ich życia. Przełom tu wywoła smutną dla nich konieczność rozstania się z rodziną, której dla braku odpowiedniego tu mieszkania sprowadzić nie będzie można obecnie, a i przewidzieć trudno, kiedy to nastąpi.

To też wiele zaparcia siebie w uczuciach rodzinnych okażą, którzy przy tym stanie rzeczy popuszczają na wezwanie pełnienia służby na rozlicznych posterunkach rządowych w Gdańsku. Rzeczą też jest oczywiste, że z powodu niemożności bądź niechęci rozstania się z własną rodziną, zabraknąć tu może pracowników najodpowiedniejszych nieraz posiadających kwalifikacje, ażeby z pożytkiem dla sprawy polskiej czynnymi być mogli na terenie tutejszym. Brak więc dachu nad głową odpowiadającego potrzebom, co za tem anormalny przebieg życia tysięcy ludzi wezwanych do współdziałania przy zdobywaniu przez Polskę mocarstwowego dla niej stanowiska jako kraju przymorskiego — staje się dylematem zadaniem to poważnie utrudnić mogącym!

Jeżeli zagadnienie braku mieszkań w Gdańsku źle odbijać się będzie na życiu rodzinnym wielu urzędników i funkcjonariuszów zatrudnionych tu przez państwo, to również krzywdząco dotknie ono i skarb Państwa Polskiego. Zwiększone wydatki personelu urzędniczego zmuszonego do opłacania kosztów podwójnego prowadzenia domów, domagając się będą znacznych dodatków do poborów, wypłata których w walucie obcej i tak już nielada okaże się ciężarem dla kasy państwa.

Zaspokojenie więc głodu mieszkania, jaki na równie z innymi miastami trapi również i Gdańsk, leży tak dobrze w interesie budżetu państwowego, jak i licznych pracowników biur państwowych mogących być czynnymi na terenie tutejszym. To też w owej wspólności interesów mieści się zapowiedź rychłego rozwiązania „kwestji mieszkaniowej” dla sfery o jakiej tu jest mowa.

Błąd jednak wielki popełniliby ci z pośród pokrzywdzonych brakiem mieszkań w tem środowisku, którzy z założeniami rękami zamierzaliby wyczekiwać chwili, kiedy rząd polski sam podejmie starania o dostarczenie w Gdańsku dachu nad głową ich rodzin. Daremna byłaby to strata czasu, a i rezultat okazałby się zawodny. Wszakże zamęt w pojęciach co do obowiązków państwa nowoczesnego wobec jego obywateli, ujawniony w ciągu krótkiego trwania odrodzonego naszego życia państwowego, zdaje się już ustępować trzeźwej ocenie obopólnych praw i

powinności. Coraz bardziej szerzy się u nas świadomość, że w dziedzinie życia gospodarczego zadanie państwa redukować się musi do budzenia sił w społeczeństwie drzemających oraz baczenia, ażeby nie zinniejszało się sił tych napięcie. Wszystko inne pozostawione być winno impulsom społeczności samej.

Spodziewać się należy, że i przy rozwiązywaniu „kwestji mieszkaniowej” urzędników państwowych w Gdańsku, zdrowy instynkt wskaże im właściwą drogę postępowania. Lecz samopomoc ze strony zainteresowanych tą sprawą najbliższą, nie wylacza koniecznej pomocy z zewnątrz.

W wypadku o jaki tu chodzi, państwo jako pracodawca nie może być zwolnione z obowiązku udzielenia tej pomocy tam, gdzie chodzi o stworzenie odpowiedniego podłoża dla należytego wyzyskania sił i zdolnościowych pracowników. Dodać tu jednakże należy, iż pomoc ta nie powinna wychodzić po za ramy określone nakazami panującego ustroju gospodarczego, domagającego się, ażeby jednostki same zabiegały o własne dobro. Udział państwa w tej akcji nie może posiadać cechy przywileju dla wybranych!

Zaspokojenie głodu mieszkania urzędników i funkcjonariuszów państwowych złożone być zatem musi w ich własne

recepty. Nadmienić przytem należy, że w warunkach obecnych tworzenie dachu nad głową innemi pójdzie drogami, aniżeli dawniej. Budowa bowiem nowych domów przestała być w czasach obecnych procesem opartym na wymianie wartości równorzędnych. Prywatna inicjatywa oraz przedsiębiorczość będące aż dotąd głównym dostarczycielem nowych mieszkań, sparaliżowane zostały wytrąceniem z równowagi stosunku jaki zachodzić winien między nakładem pieniężnym na budowę domu a nakładem tego oprocentowaniem w postaci zapłaty za mieszkanie. Po wojnie światowej i nastaniu stosunków przez nią wywołanych, wznoszenie domów przestało być procederem dającym zyski, i dla tego kapitał prywatny stroni od tego pola obrotów. Stąd i zastój na rynku nowych mieszkań.

Abstynencja ta zrozumiała z punktu widzenia kapitalisty poszukującego dochodu od swych pieniędzy, nie może być jednak wskaźnikiem dla mas ludzi pozbawionych możliwości spędzania życia na łonie rodziny. Inaczej przeto rozumować a i liczyć powinni tacy konsumenci mieszkań, t. j. lokatorzy nie mający dla siebie i rodzin swych należytego schronienia. Dla nich dach nad głową jest jedną z najpilniejszych do zaspokojenia potrzeb życiowych, i dla niej ponosić oni mogą i muszą ofiary pieniężne, chociażby największe! C. d. n.

Przegląd prasy niemieckiej.

Walka o nowy rząd. — Wirth nie przeszkodził oderwaniu Górnośląska — polityka wielkiego gietu. — Miesbach przeciw Berlinowi zwyciężył. — Lista zamordowanych przez „Oberland” Polaków. — Strajk w Berl. wydawnictwach — bankructwo marki niemieckiej. — „Ratowanie” Gdańska przez wojska wschodniopruskie powodem do „puczu” Kappa.

W przededniu ustąpienia gabinetu Rzeszy jeszcze toczy się na łamach prasy zacięty spór o to, czy Wirth ma zostać mimo decyzji górnośląskiej, czy Wirth ma pójść, by ponownie za akalamacją większości parlamentu ująć sprawę tworzenia nowego gabinetu w swe ręce, lub czy bez Wirtha ma się utworzyć rząd szeroko-koalicyjny.

Organ niezal. socjalistów polemizując z „Koeln. Zeitung” pisze:

„Koeln. Ztg.” wyraża zdziwienie że prezydent Ebert nie wykorzystał z przysługujących mu według art. 53 konstytucji praw w celu utworzenia drogi szeroko-koalicyjnego rządu. Nam przeciwnie zdaje się raczej, że prezydent Ebert zadużo już dopomagał niemi. partii ludowej, by się dostała do gabinetu.

Następnie „Freiheit” pisze: „Dlaczego Wirth ma ustąpić ze stanowiska? Dla tego tylko, iż według twierdzenia nacjonalistów nie przeszkodził oderwaniu Górnośląska i dlatego, że zmiana kursu wobec Ententy jest rzekomo koniecznością?”

Nikt nam do tej pory nie zdołał udowodnić, na czem polegały błędy Wirtha i jaki zamyśla się po nim rozpocząć kurs nowy? Czyżby znowu politykę wielkiego gietu? Zagranica będzie uważała zmianę za zmianę dobrej woli oraz lojalności niemieckiej.

Pozatem podaje „Freiheit” ciekawy wynik rozprawy sądowej przeciw „Miesbacher Anzeiger”. Otóż sąd ziemski w Monachium wydał orzeczenie, że zakaz wydawania dalszego pisma nacjonalistycznego „Miesbacher Anzeigera” był nieprawny i zjadliwymi artykułami pisma tego przeciw kanclerzowi Wirthowi niedostatecznie uzasadniony. Artykuły te bowiem rzekomo nie przekazywały p. Wirthowi w czynności urzędowej. Czyli innemi słowy proces

między Berlinem i Miesbachem wygrał Miesbach.

O czynności osławionego korpusu „Oberland” znajdują się w berlińskiej prasie lewicowej dalsze szczegóły przedrukowane z „Münch. Post”. Według dokumentów publikowanych przez „Münch. Post” istnieje w tym korpusie spis morderstw i nazwisk ludzi wyznaczonych na zamordowanie zarazem wynika z tego dokumentu, których morderstw już „Oberland” dokonał na Górnym Śląsku.

Strajk w wydawnictwach berlińskich trwa w dalszym ciągu. Układy pomiędzy pracodawcami i pracownikami a zwłaszcza wydawnictwem Mossegue toczyły się w dalszym ciągu bardzo opornie. Pośredniczy minister pracy i usiłuje doprowadzić do zgody. Ukazują się tylko pisma lewicowe.

„Die Rote Fahne” donosi, że w jednym przeszłym tygodniu zmniejszyły się zasoby kruszców szlachetnych w niemieckim „Banku Rzeszy” o 1 milion marek a w kurs puszczono dalszy 1/4 miljarda banknotów papierowych marki niemieckiej. W całości wzrost pieniędzy papierowych wynosi 141 miliardów marek niem.

O procesie przeciw Jagowowi i „puczystom” Kappa pisze „Rote Fahne” m. in.:

„Proces ten wyprzedził liczne choroby Jagowa i inne komedje, tak że Jagow poczęł publicznie kpić sobie ze sądów. Akt oskarżenia obejmuje 160 stronnic i skrzętnie podkreśla wszystko, co może posłużyć na niewinnienie zdradźców stanu. Żeby uniewinnić Kappowców pisze się w tym akcie o szlachetnych motywach i to: Początki „puczu” upatrywać trzeba w ruchu, który się wszczął wśród wojsk wschodniopruskich, które planowały w momencie podpisywania traktatu pokojowego pochód zbrojny przeciw Polakom dla ratowania Gdańska. Innemi powodami do puczu były postulaty Ententy odnoszące się do zmniejszenia liczby wojsk niemieckich, wydania zbrodniarzy wojennych itd.

„Rote Fahne” dodaje od siebie: Któryż sędzia niemiecki oprze się wymowie takiego aktu oskarżenia?

obecnie zmieść przy rewizji ubrania należało wyjąć coprzedziej i rozwiesić. Loveland zadzwonił i telefonicznie zażądał, aby przysłano mu do usługi doświadczonego i zrecznego człowieka. Wprawdzie czas śniadania był bliski, a Waldemar głodny, lecz obcemu służącemu nie mógł powierzyć garderoby i biżuterji, więc siadł na kanapie i przypatrywał się czynnościom swego nowego niewolnika. Ten otworzył najpierw większy z dwóch kufrów i zdjął ochronę aksamitną z haftowaną złotem koroną, którą Foxham zwykłe okrywał starannie ręką swego pana; następnie wyjął z szuflad cały stos ubrań.

Loveland patrzył, zrazu nieco zdziwiony, potem niemal oszołomiony.

— Do stu katów! to nie są moje rzeczy! — zawołał wkońcu. I skoczył z kanapy lekkim krokiem do łóżka, gdzie leżały wyjęte z kufru garnitury, przerzucił jeden za drugim, grzebał w nich, jak w sianie, aż nagle cisnął zdala od siebie, jakby się dotknął czegoś wstrętnego.

— Do kata! — mruknął znowu.

— Czy zamieniono bagaż? — nieśmiało spytał służący.

Loveland nie odpowiedział. Nie słyszał nawet słów, bo myśl jego w tej chwili przebiegała ocean i w Londynie szukała rozwiązania tajemnicy. Lecz odpowiedź była zbyt cenna w tym wypadku. Klucze

pasowały doskonale do zamków w kufrach, a wielkie monogramy z koronami wyróżniały znakomicie własność lorda Lovelanda od bagażów pospolitych ludzi. Czy Foxham zwarjował? Na razie Loveland nie znalazł innego wytłumaczenia. Kufer pełen był zniszczonych ubrań, z których część Loveland darował Foxhamowi przy rozstaniu, a część znosił oddawna tenże sam Foxham.

— Proszę otworzyć drugi kufer, — rozkazał Loveland pełen obawy i gorączki.

Służący podniósł wieko i znów takąż samą serwetą z aksamitu okrywał koszule, które prócz jednej zwodniczo na wierzchu leżącej były tanim towarem, kupionym na krańcach Londynu, tak jak i reszta bielizny, która nie przypominała blade niebieskich i lilijowych cienkich trykotów, jakie nosił zwykle Loveland.

— A teraz pudło z kapelusami! — dysponował Loveland, prawie pewny, że to tylko sen.

W pudle były kapelusze, należące do Foxhama, w każdym razie, nie do Lovelanda. A między butami nie znalazł się ani jeden, któryby godzin był ładnej nogi lorda. Tylko uprzejmość urzędników celnych i rozziargnienie Lovelanda podczas rewizji w dokach spowodowały, że odkrycie uczynione zostało tak późno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



(18) (Ciąg dalszy.)

W bliskości urzędnika, który rozdawał apartamenty, znajdowały się grupy ślicznych, postrojonych panien i mężczyzn o dumnym wyrazie twarzy, a Loveland nie mógł się oprzeć uczuciu dziecięcej próżności. Zażądał dobrego pokoju z łazienką. Dźwięczny głos jego i akcent angielski zwróciły odrazu uwagę w jego stronę, co Waldemar odczuł pod maską obojętności.

Naczelnik biura pomyślał trochę i zajął do książki. Odpowiedział następnie, że niema wprawdzie pojedynczych pokoi z łazienką, — jednakże mógłby mu wynająć apartament, złożony z sypialni, łazienki i saloniku, ale i ten za chwilę już będzie pewno wzięty.

Możliwość rywalizacji zdecydowała odrazu Lovelanda.

— Biorę to — odrzekł śpiesznie, — a tu jest mój bilet, w razie, gdyby pan chciał wiedzieć, komu najmuje mieszkanie, — dodał w odpowiedzi na bystre spojrzenie urzędnika, który wzięwszy do ręki bilet, przeczytał głośno. — Margrabia Loveland.

Wówczas wszyscy ci, którzy jeszcze nie mieli czasu spojrzeć na pięknego i aroganckiego Anglika, zwrócili nań oczy, a Loveland nie gniewał się zato.

— Kufrы moje zapewne wkrótce nadejdą, — rzekł Waldemar, pokazując kilka metalowych marek, z którymi nie wiedział co zrobić.

Urzędnik odparł grzecznie, że kufrы nadejdą za pół godziny, a tymczasem zgrabny chłopaczek w liberji otrzymał polecenie pokazania lordowi Loveland jego pokoi. Były one aż nadto zbyt wygodne i Loveland doznał jakby bólu na myśl, że zapomniał zapytać o cenę; wyrachował jednakże, iż nie mogą kosztować więcej, jak sześć funtów na dobę. Ze sobą przywiózł walizkę ręczną, a że listy polecające miał w neseserze, wyjął je zatem odrazu, aby przejrzeć adresy. Okazało się, że wszystkie osoby zaprzyjaźnione, do których Dżim i Betty zwrócili się, rekomendując swego kuzyna, mieszkali w Nowym Jorku, a major Hunter mówił mu, że mieszkańców Nowego Jorku w listopadzie znaleźć można w mieście.

Właśnie Loveland postanowił wysłać listy, aby doszły rąk adresatów przed wieczorem, gdy wniesiono jego kufrы i kuferki. Była to chwila, w której nieoceniony Foxham przydałby się najwięcej. Na statku niewiele było do rozpakowania; ale

PRZEMYSŁ - HANDEL - KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Pulc. Kochański.

Zdolność handlowa portu gdańskiego a handel Polski z zagranicą.

Obszar ciężenia. — Drogi rzeczne, koleje, frachty. — Frachty morskie. — Należności portowe. — Środki handlowe polskiej placówki w Gdańsku.

(Dokończenie).

Przy trachtach morskich odgrywa odległość podręczną rolę, a więc w przeciwieństwie do kolei — nie jest braną za podstawę dla unormowania stawek.

Np. stawki za transp. zboża z Czarnego morza w 1901—1905 r. były tak obliczone, że różnica stawki do Genui lub Marseille w stosunku do Rotterdamu lub Antwerpii była minimalna. Comp. des Messageries Maritimes chcąc np. utrzymać zdolność konkurencyjną swej australijskiej linii — zorganizowała dla towarów australijskich osobne połączenie — i bezpłatnie dowoziła towar wyladowany w Marseille do Rotterdamu.

Na oznaczenie wysokości stawek wpływa najbardziej pytanie, czy jest ładunek odwrotny czy nie. Stawki do portów, w których statki znajdują ładunek odwrotny są znacznie niższe. Jak z ładunkiem odwrotnym w Gdańsku wygląda nie chce tu wspominać, wiedzą o tem wszyscy, że statki biorą balast. Muszę jednak zauważyć, że ujemny bilans takich portów, w których niema ładunku odwrotnego da się poprawić przez ruch emigracyjny. Tak poprawiały sobie warunki niekorzystnego bilansu dzięki emigracji porty w Bremenie i Tryeście. W Gdańsku jak wspomniano, senat przez sabotaż obrotu emigracyjnego doprowadził do tego, że jedyny, jeśli się tak można wyrazić, przedmiot eksportu, który Polska posiadała, a który się pchał do Gdańska, to jest emigrant, wymknął się z ręki. Emigracja zniechęcona do Gdańska, znalazła wiele otwartych dróg do innych portów. Gdańsk, który by mógł być portem emigracyjnym „par Excellence“ dzięki sporem między Polską a Gdańskiem, dzięki niefortunnej polityce naszego urzędu emigracyjnego stracił bardzo na znaczeniu.

Polsko-Baltyckie Tow. Handlowe i Transportowe S-ka Akc.
Kapitał zakładowy mk.: 120 000 000.
Adres telegraficzny: „POLBAL“
Zarząd: Warszawa, Miodowa nr. 6.
Oddziały: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz, Białystok, Równo, Wilno, Londyn, Paryż, Wiedeń.
Agencje: Tczew, Czeszochowa, Śniatyn, Herby Pr., Herby Polsk., Zbąszczyca, Mława.
Korespondenci: Berlin, Brema, Hamburg, Antwerpja, Tryest, Budapeszt, Bukareszt, Lubawa, Reval, Kijajpeda.
Oddział Gdański: Breitgasse 22/23 i 56.
Działy: Ekspedycja, magazynowanie, assekuracja, okretowy Breitgasse 22/23. Telefon nr. 3255, 3960, 3961.
Dział Drzewny: Telefon 3577.
Biura w Nowym Porcie: Telefon 3962, 5319, 778.

Gdańsk, jak inne porty bałtyckie, odcięte od wielkich szlaków komunikacji są niestety w wymianie towarów ograniczone, mogą liczyć tylko na ruch między północnymi krajami, jak Anglija, Danja, Holandia i Szwecja. Z powodu braku bezpośredniego połączenia z wielkim światem różnica stawek do takich portów będzie przecież znaczna, to też trzeba wszystko, co prze do bezpośredniego połączenia Gdańska z wielkim światem wykorzystać, ten moment był, gdy emigracja parła do Ameryki, niestety nie umiano go wykorzystać.

Co do należności, które się w portach ma uiścić, należy rozróżnić takie, które obciążają stawkę (właściwe należności portowe) i takie, które obciążają towar (należności ładunkowe itd.). Należności składają się z rozmaitych pozycji, które w każdym porcie są odmienne. W Gdańsku np. jest 10 rozmaitych należności do opłacenia w rozmaitych miejscach.

Kupiec stara się, by wymiar opłat portowych był minimalny. Dla właściciela statku należności portowe co do wyboru portu nie odgrywają wielkiego znaczenia o ile urządzenia portowe dla przedniego wyladowania odpowiadają jego wymaganiom. W przedsiębiorstwach żegluga morskiej w których są zaangażowane kapitały w takich wysokościach jak może w żadnym innym przedsiębiorstwie — są koszta utrzymania statku najważniejszym momentem — nie należności portowe — lecz możność przedniego wyladowania — czyli dobre urządzenia portowe są jedynie miarodajne.

W portach gdzie administracja portowa jest bardzo droga, np. gdzie jest rada portowa (Genua, Gdańsk) a gdzie urządzenia portowe są niedostateczne — mogą powstać stosunki działające bardzo ujemnie na rozwój portu.

Omówiwszy te sprawy, które z punktu widzenia technicznego należało poruszać, chciałbym poruszyć sprawę wyzyskania środków jakie Polska w Gdańsku w swej placówce handlowej posiada.

Opanowanie takiej placówki należy do kupców i kapitalistów, których zadaniem jest przywilejowanie wyrobów przemysłu Zachodu na surowce Wschodu i odwrotnie wyrobić dla Gdańska to miejsce jakie zająć powinien.

Do najważniejszych ułatwień w handlu międzynarodowym służą wolne porty i wolne składy.

Wybitni przedstawiciele kupiectwa polskiego koncentrują swe zabiegi, by w handlu z Rosją drogą lądową urządzić na kresach koncentracyjne składy jako punkta wymienne względnie urządzić w wielkich centrach handlowych jak Warszawa, Lwów wielkie składy, które składy na kresach napędląć by miały.

Nasze dążenia w używaniu wolnego portu w Gdańsku powinny polegać w tem, by skoordynować działalność wolnego portu z działalnością wolnych składów na kresach w ten sposób, by tranzyt przez Gdańsk rozwijał się równolegle z eksportem. Chodziłoby o to, by podobnie jak we Lwowie powstała organizacja handlowa, któraby kresowe składy zasilala w takie towary, których ani Lwów ani Warszawa nie posiadają.

Wiem, że niektóre polskie domy handlowe z Gdańska otworzyły już, idąc luzem swe oddziały pograniczne i mimo braku umowy handlowej prowadzą ożywiony handel wymienny nie pytając wiele o środki płatnicze zarabiają suto, bo posiadają ten artykuł, który ma w Rosji zbyt.

Bank Związku Spółek Zarebkowych
Oddział w Gdańsku
Holzmarkt Nr. 18
Tel. 3698, 3599, 3152. Adr. telegr. „Zarebkowy“

Niestety zainteresowanie się reszty kupiectwa gdańskiego ruchem handlowym z Rosją jest bardzo małe i tak Gdańsk, to poważne centrum handlowe, w tych zawodach nie bierze jeszcze udziału.

Zastanawiając się nad przyczyną tego braku zainteresowania muszę dojść do wniosku, że kupiectwo polskie w Gdańsku nie czuje się na siłach do podjęcia się takiego zadania. Kupiectwo niemieckie natomiast finansowo bardzo silne spodziewa się wzięcia udziału w handlu z Rosją po stronie niemieckiej i nie szuka bynajmniej łączności z nami. Brakuje więc w tych wielkich zagadnieniach wspólnoty gospodarczej, co powoduje застоj. Jeśli nie nastąpi porozumienie po zawarciu nowej konwencji polsko-gdańskiej, Gdańsk stanie się portem martwym. On jednak musi być dla Polski jej wolnym dostępem do morza — i ten dostęp wywalczymy, jeśli nasza wytwórczość wzrośnie i jeśli przez dobrą organizację uzyskamy te duże zasoby środków materialnych, jakich handel dziś wymaga.

Danina.

Komisja Skarbowa Sejmu rozpoczęła rozprawę ogólną nad projektem daniny jednorazowej. Posiedzenie odbywało się przy bardzo licznych udziałach posłów, przeważali posłowie włościanscy. Na posiedzeniu ze strony Rządu obecny był p. Ministe Skarbu Michalski i radca Min. Skarbu Wiesenberg.

P. Wiesenberg przedstawił przypuszczalny wynik daniny wedle ziem i grup przez ustawę określonych.

Królestwo Polskie. Podatek gruntowy i poddymny, od którego obliczana będzie danina, a który przyniósł w r. 1920 w całym Królestwie 172 miliony mk. przy mnożniku 300, przyniesie w ogólnej sumie 51 600 milionów mk. Z tego należy potrącić jedną trzecią na zwolnienia i ulgi, tj. 17 200 milionów, wobec czego danina z tego tytułu wyniesie 34 400 milionów mk.

Z podatku od nieruchomości miejskich, który w 1920 r. przyniósł 16 milionów mk. przy mnożniku 100, przewidzianym przez projekt ustawy, ogólny wymiar daniny wyniesie 1 600 milionów mk. Potrącając 10 proc. na ulgi, przewidziany czysty wpływ z daniny wyniesie z tego tytułu 1 400 milionów mk.

Zasadniczy podatek przemysłowy od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, który wyniósł w r. 1920 165 milionów mk., przy mnożniku 46, da w ogólnej sumie 7 500 milionów mk., a po potrąceniu 10 proc. na ulgi, tj. 760 milionów mk. przyniesie w daninie 6 740 milionów mk. Z pozycji tej wyłączone są przedsiębiorstwa, zobowiązane do publicznego składania rachunków (spółki akc.).

Razem Królestwo zapłaci z powyższych kategorii 42 670 milionów mk.

Bank Kwiecki, Potocki i S-ka T.A.
Kap. akc. 80 000 000 mk. p.
Rok założenia 1870 (1658)
Hundegasse 85 GDAŃSK, Hundegasse 85.

Małopolska. Podatek gruntowy i wiejski domowo-klasowy wynosił w Małopolsce w r. 1920 — 92 miliony mk. Przy mnożniku 350, ogólna suma daniny wyniesie 32 200 milionów mk. Po potrąceniu 1/3 na ulgi, tj. 10 700 milionów mk., danina z tego tytułu przyniesie 21 500 milj. mk.

Podatek domowo-czynszowy we Lwowie, który w 1920 r. wyniósł 3 miliony mk., przy mnożniku 20, ogólna suma daniny wyniesie 60 milionów mk. W reszcie Małopolski podatek ten wyniósł 9 milionów mk. Przy mnożniku 30, ogólna suma daniny wyniesie 270 milionów mk. Podatek domowo-klasowy miejski wyniósł 1 milion mk. Przy mnożniku 80 suma daniny wyniesie 80 milionów mk. Razem w całej Małopolsce z podatku domowo-czynszowego i miejskiego domowo-klasowego ogólna suma daniny wyniesie 410 milionów mk. Po potrąceniu 10 proc. na ulgi, przyniesie daninie z tych tytułów 370 milionów mk.

Z podatku zarobkowego, który przyniósł w 1920 r. 75 milionów mk., przy mnożniku 30 ogólna suma daniny wyniesie 2 250 milionów mk. Po potrąceniu 10 proc. na ulgi, tj. 220 milj. mk. danina z tego tytułu przyniesie 2 030 milionów mk.

Razem Małopolska zapłaci od powyższych kategorii 23 900 milionów mk. daniny.

Dzielnica Pruska. Z podatku gruntowego idealnego, który wyniósł w 1920 r. 3 040 000 mk., przy mnożniku 7500, ogólna suma daniny wyniesie 22 800 milionów mk. Po potrąceniu na ulgi jednej trzeciej, tj. 7 600 milionów mk., danina z tego tytułu przyniesie 15 200 milionów mk.

Z podatku budynkowego, który wyniósł w 1920 r. 4 miliony mk. przy mnożniku 100, ogólna suma daniny wyniesie 400 milionów mk. Po potrąceniu na ulgi 10 proc. t. j. 40 milionów mk., danina z tego tytułu przyniesie 360 milionów mk.

Podatek proceduralny wyniósł w 1920 r. 2 500 000 mk. Po potrąceniu 500 000 mk. płaconego przez osoby prawne pozostaje suma 2 000 000 mk. Podatek ten podzielony jest na 4 klasy, I i II klasa płaci 500 000, przy mnożniku 1500 da ogólną sumę daniny 750 milionów mk. III i IV klasa płaci 1 500 000, przy mnożniku 750 da ogólną sumę daniny 1 125 milionów. Wszystkie cztery razem dadzą w ogólnej sumie 1875 milionów mk. Po potrąceniu na ulgi 10 proc. t. j. 185 milj. mk. danina z tego tytułu przyniesie 1690 milionów mk.

Razem cały b. zabór pruski z powyższych kategorii przyniesie w daninie 17 250 milionów mk.

Ziemie Wschodnie. Ziemie wschodnie, w granicach traktatu ryskiego obejmują 10 milionów hektarów ziem uprawnych, w tem połowa jest ziem państwowej, czyli, że daninie podlegać będzie 5 milionów hektarów. Wysokość daniny od hektara przewiduje projekt na 1674 mk. co w ogólnej sumie daje 8 370 milionów mk. Po potrąceniu na ulgi jednej trzeciej, t. j. 2 790 milionów mk., danina wyniesie 5 580 milionów mk.

Z podatku od nieruchomości spodziewany jest wpływ, jako danina w sumie 160 milionów mk., z podatku przemysłowego 745 milionów mk.

Razem danina z ziem wschodnich wyniesie 6 485 milionów mk.

Razem w całej Polsce danina z powyższych kategorii wyniesie 90 305 000 000.

Druki kupieckie
książki handlowe
wykonuje
Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.
Tel. 1781 i 737.

W celu obliczenia daniny osób prawnych, Ministerstwo Skarbu musiało się posilkowac prywatnymi daniami statystycznymi Związku Banków, gdyż Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dokładnych danych w tym kierunku nie posiada. Na podstawie w ten sposób uzyskanych cyfr, kapitał akcyjny banków w Polsce wynosi 5 miliardów mk., zaś kapitał akcyjny przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, uważa Min. Skarbu za cztery razy większy, t. j. 20 miliardów mk. Danina od tej sumy, w wysokości 15 proc., przyniesie 3 700 milionów mk., co sprostowane przez przewalutowanie realności, maszyn i t. d. powinno dać skarbowi 6 miliardów marek.

Komornie roczne w Warszawie oceniają na 300 milionów mk. w całym państwie na 900 milionów. Przy mnożniku 2 i po potrąceniu 20 proc. na ulgi dać powinno w daninie 1800 milionów mk.

Ilość samochodów nie jest władzom niestety dokładnie znana. Obliczając, iż w Warszawie jest 1236 samochodów. Przy opłacie 1 miliona od samochodów powyżej 15 koni, a 750 000 poniżej 15 koni, danina z tego tytułu wyniesie powinna w całym państwie 1312 milionów mk.

Razem cała danina całego państwa wyniesie wedle tych obliczeń 99 975 000 000 mk., czyli prawie 100 miliardów.

W końcu swego przemówienia dr. Wiesenberg stwierdził, że w lipcu 1920 r. było w obiegu około 24 miliardów marek, a uchwalono wtedy pożyczkę przymusową w kwocie 15 miliardów. Dnia 30 września r. b. było w obiegu około 153 miliardów marek, czyli, że danina w stosunku do obiegu banknotów nie jest większa od pożyczki przymusowej.

Nasze placówki gospodarcze.

„Agrochemja“ — Fabr. sztucznych nawozów i innych przetworów chem., Sp. Akc.; kap. akc. 21 000 000 mk.; siedziba: Kraków; założyciele: „Agrochemja“—fabr. sztucznych nawozów i innych przetworów chem. sp. z ogr. odp. w Krakowie, Pol. B-k Przem. we Lwowie, Śląski B-k Przem. w Bielsku.

Tow. Han.-Przem.-Tech. „Techpom“, Sp. Akc.; kap. akc. 7 000 000 mk.; siedziba: Warszawa; założyciele: W. Polkowski, M. Nagabczyński, W. Łączkowski, K. Oldakowski, Z. Małkowski, W. Strasburger, Z. Marcinowski.

Fabr. Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków Tow. „Fornarnia“, Sp. Akc.; kap. akc. 50 000 000 mk.; siedziba: Warszawa; założyciele: J. Frenzel, H. Klüger, M. Flaum.

Balińska Fabryka Wagonów „Balwag“, Sp. Akc.; kap. akc. 60 000 000 mk.; siedziba: Kraków; założyciele: El. Ratnicki, R. Grünwald, An. Urbanik.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oliczanie 21 X		nieoliczanie 22 X rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	4.34 1/2	4.36 1/2	4,70	4,75
Mk.p.wypł. Warsz.	3.93 1/2	3.96 1/2	4,50	4,20
Mk.p.wypł. Pozn.	3.93 1/2	3.95 1/2	—	—
Dolary got.	158.8	159.16	170	172
Dolary tranżakc.	—	—	—	—
Funt sz. got.	619.35	620.65	680	685
Funt sz. tranż.	—	—	—	—

Tendencja bardzo mocna.

Gustav Adolf Neumann
Makler obcych walut i papierów wartościowych
Telefon 257 i (Notam) 5185, 5189, 5190
Langer Markt 13, 2 p. (Dom banku Gredenskiego).

Dewizy zagr. w Berlinie z dnia 21. X.

		gotówka	przekaz
Londyn	1 ft. szt.	612.85	614.15
Paris	100 frank.	11.7.85	1140.15
Brusela	100 frank.	1119.35	1221.65
Nowy Jork	1 dolar	155.34	155.66
Amsterdam	100 guld.	52.4.75	5215.25
Christiania	100 koron	1973.00	1982.00
Kopenhaga	100 koron	2974.05	2952.95
Sztokholm	100 koron	2596.40	2563.60
Reval	100 koron	315.35	316.65
Berno	100 frank.	2857.10	2862.92
Wiedeń	100 koron	9.18	9.20
Praga	100 koron	162.30	162.70
Budapest	100 koron	21.47	21.53

Dewizy zagr. w Warszawie z dnia 21. X.

		kupno	sprzedaż
N. York dol. Tranż.	4200—4175—4250	—	—
Got.	4125	—	4250
Tr. Cz.	—	—	—
Czeki	—	—	—
Kaa. dol. Tranż.	—	—	—
Got.	—	—	—
Paryż fr. Tr. Cz.	305—312,50	—	—
Got.	—	—	—
Czeki	310—308—310	—	—
Tranz.	—	—	—
Brusela fr. Tranż.	—	—	—
Tr. Cz.	302,50—312,50	—	—
Berno fr. Tranż.	—	—	—
Tr. Cz.	27,75—28,25	—	—
Got.	27,50	—	28,25
Tr. Cz.	—	—	—
Czeki	—	—	—
Londyn ft. st. Tranż.	1600—16900	—	—
Got.	16500	—	—
Tr. Cz.	—	—	—
Wiedeń kr. Tr. Cz.	160—150	—	150
Czeki	145	—	—
Praga cz. sl. kr. Tr. Cz.	50,25	—	—

Wyplaty na Gdańsk mk. niem. —

Papiery wartościowe i akcje.

Warszawa, 21 X 1921 r. tranżakcje (Pat)

	Notowanie ostatnie
Bank Handlowy w Warszawie I-X	2200
Bank Kredytowy w Warszawie I-V	2500
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	22500—21500
Lubl. Fabr. Portland Cementu „Firley“	650
Wielki piec i zakł. ostrowieckie ...	5500—5400—5425
Rudziński	2175—2125
Rudziński	2125—2150—2075
Lilipon I-II	3100—3030—3050
Starachowice I-II	6000—5675—5700
Zyrardów	59000—57000—58000
E. i J. Borkowski I-V	1375—1360—1350
Br. Jabłkowski I-VI	1300
Polska Nafta za Mk. 500,— I-III ...	1325—1250
Przemysł Drzewny i Handel I-III ...	1800—1775
„Pocisk“	—
„Patria“	—

Ruch w porcie gdańskim

20. X. przybyły:
Polski żagl. „Eugenia“ z Rewy z piaskiem, amer. par. „Gdańsk“ z N. Jorku z 253 pasaż. i tow.

21. X. przybyły:
Gdański par. „Etzel“ z Hamburga z tow., ang. par. „Smoleńsk“ z Hull z 85 pasaż. i towarami, ang. par. „Baltanic“ z Londynu z pasaż. i towarami, duński par. „Ellen“ z Korsör, próżno, szwedzki par. „Iris“ z Malmö z tow.

26. X. odplynęły:
Holand. par. „Euterpe“ do Amsterdamu z tow., holend. par. „Stadt Delft“ do Rotterdamu próżno, gdański par. „Hammonia“ do Abo próżno, estoński par. „Alexander“ do Londynu z drzewem.

21. X. odplynęły:
Niem. hol. „Pontos“ z gazoliną do Hamburga.

Stan wody we Wiśle 21 października 1921.

	wez.	dziś	wez.	dziś
Toruń ...	—0,15	—0,16	Kurzebrak—0,02	—0,03
Fordon...—0,34	—0,34	Montowo—0,48	—0,47	
Chelmno—0,50	—0,49	Piekło...—0,52	—0,5	
Grudziądz—0,48	—0,40	Tczew...—0,65	—0,64	
		19. X.	20. X.	
Zawichost	+0,25	+0,23		
Warszawa	+0,51	+0,49		
Plock	+0,21	+0,21		

List otwarty Hallerczyka - Pomorzanina do towarzyszy broni.

Z jednej z wiosek pomorskich otrzymujemy od byłego żołnierza armji Hallera — Pomorzanina następujący list do swych towarzyszy broni:

„Kochani Druhowie! Mijała niedawno rocznica zawieszenia broni po walkach armji polskiej z bolszewikami. Pozwalam sobie wobec tego na skrócenie kilku słów do druhów ochotników i poborowców i tych wszystkich, którzy swego czasu brali aktywny udział w walkach ofensywnych i defensywnych podczas howskiego pozdrowienia! Cześć! Ośmielam się wam przypomnieć, Szanowni Druhowie, jak zeszłorocznej inwazji bolszewickiej. Z druktem temu upojeni byliśmy szczęściem z tego powodu, żeśmy pomogli uratować naszą polską Ojczyznę. Rok temu, kochani Druhowie, nie jeden z nas był w najodleglejszym zakątku leśnych kresów wschodnich, gdzie nas wogóle żadne wieści z kraju nie dochodziły, a o zawartem zawieszeniu broni odbieraliśmy tylko niepewne i niejasne wiadomości.

Dopiero odnośny rozkaz dzienny dał nam pewność. Pisma z kraju rzadko tylko i szczupło nas dochodziły. Nielatwo zresztą było nas dopędzić, którzyśmy posuwali się w tak pośpiesznej pogoni za bolszewickim nieprzyjacielem naprzód. Każdy z Was pamiętać chyba jeszcze dobrze będzie, ileśmy się to tam namozolili podczas zimnych nocy jesiennych nie tak pięknych jak w tym roku. Nieraz i w bagnach lodowatych trzeba się było skąpać. Wymyślaliśmy na czem świat stoi w naszej niedoli. Ale nigdy z ust naszych nie wyłoniły się słowa złorzeczące naszej Ojczyźnie jak to się niestety słyszy często tu w kraju, choć po największej części bezpodstawnie i jedynie dla braku zrozumienia położenia kraju i trudności, z którymi każde państwo a nie tylko Polska dziś walczyć musi.

Tam, wśród ludzi o niższym poziomie kulturalnym, na kresach wśród wspólnego niebezpieczeństwa czuliśmy się braćmi. Tam zgromadziliśmy się jak nam się od czasu do czasu jakaś gazeta z kraju do rąk dostawała. Jeden z bieglejszych zwykle odczytywał a wszyscy inni w skupieniu i uwadze słuchali.

Wszystko to nam staje dziś w żywej pamięci. Ale jakże wielkie ognąć musi każdego rozczarowanie na widok, który się dokoła nas rozciąga w kraju. Czujemy, że dziś to niestety nie ci sami Polacy co na froncie bolszewickim. Jakieś fatalne nastroje w Polsce biorą górę i napawają dobrze myślących Polaków smutkiem i niepokojem. Jak może naród wychowany w 150-letniej niewoli być tak wrażliwy na różne naturalne niedomagania dzisiejszych dni powojennych w Polsce!

Nieco więcej rozważy, zrozumienia i dobrej woli w wszystkich warstwach społeczeństwa, a nastroje takie dalyby się pewnością i łatwością usunąć.

Ne uwielbiamy wcale sposobu rządów niemieckich przypominając sobie i innym, jak to przed wojną pod względem gospodarczym było inaczej. Potęgujemy w ten sposób i tak już niemając ich psychic i to niepotrzebnie i niesprawiedliwie, bo przed wojną wszędzie było lepiej, a więc byłoby napewno o stokroć lepiej i w samodzielną Polskę, gdybyśmy ją tylko byli przed wojną mieli.

Dziś w każdym kraju są trudności, drożyna, wysokie podatki i brak dawnych skrupulatnych porządków przedwojennych, a w Niemczech napewno z pośród wielu krajów pod tym względem jest jeszcze gorzej, jeżeli się zważy, że państwo niemieckie jęczy pod ciężarem skutków wojny przegranej.

Sobie zaś chwały nie przysparzamy napewno wystawiając w zmienionych warunkach tak niesprawiedliwie zdolności innych, a sobie samym ułbiamy niesłusznie.

Jeżeli rzeczywiście wogóle u kogo innego znajdujemy pewne strony dodatniejsze i lepsze, to starajmy się naśladować je i wydoskonalić się w podobny sposób.

Zalety jako i błędy ma niewątpliwie każdy naród. Ale u nas i o nas zawsze jeszcze powtarzać można stare polskie zdanie wieszczki narodu: „Cudze chwalcie, swego nie znacie; sami nie wiecie, co posiadacie!”

Dziś po roku pokoju, kochani Druhowie, przypominajmy my sobie przynajmniej naszego ducha frontowego i gotowość naszą do walki aż do zwycięstwa ostatecznego dla naszej sprawy narodowej.

Dziś ta gotowość walki choć nie mieczem jest nam bodaj potrzebniejsza niż kiedykolwiek. Przysługując słuszne prawa innym, brońmy Ojczyznę od nawałnicy wszystkiego, co antypaństwowe i antypolskie. Ale najprzód musimy zwyciężyć wroga w sobie samych, by być przykładem dla innych. Bądźmy przednią strażą tętniącą moralną pracującą młodą Polską. Cześć!

Hallerczyk.

Sprawy polskie.

Unormowanie stosunku prawnego dziennikarzy.

Komisja Prawnicza na ostatnim posiedzeniu, odbytem z oddziałem dziennikarzy: p. Bazylewskiego, Ehrenberga i Sadzewicza zakończyła prace przygotowawcze nad projektem ustawy, zawartej we wnioskach pos. Dąbskiego, Witosa, Głabińskiego, Fichny, Fedorowicza, Stapińskiego i innych, o unormowaniu stosunku prawnego zawodowych dziennikarzy. Podkomisja uwzględniła szereg postulatów, zawartych w uchwałach Zjazdu zrzeszeń dziennikarzy, odbytego we Lwowie w d. 23—25 września r. b. Inn. przyjęto zasadę obowiązkowego ubezpieczenia dziennikarza na starość na wypadek niezdolności do pracy oraz zapewnienia po ich śmierci wdowom i sierotom całej emerytury po 35 latach służby zawodowej ojca rodziny lub

„Sehr richtig“.

Z posiedzeń sejmu gdańskiego.

(b) Są słowa, które posiadają wagę złota i inne, które ważą jak ołów. Takimi słowami, które zaciążyły już niejednokrotnie nad historją Niemców i zaciąga jeszcze jak ołów, nad historją Gdańska, był okrzyk wczorajszy nacjonalistycznych posłów niemieckich w sejmie:

— Sehr richtig!

Padł on w chwili, gdy poseł Kuhnert imieniem Klubu polskiego interpelował rząd gdański, dlaczego Polakom niejednokrotnie przejść niepodobna ulicami Gdańska i rozmawiać z towarzyszem w języku ojczystym, by się nie natknąć na znieważenie słowne, ataki często czynne, napady wyradzające się częstokroć w pobicia i rabunki. Anglik, Francuz, Rosjanin, Duńczyk lub Estończyk nie jest narażony na takie przykrości, choćby użył na ulicach Gdańska swego ojczystego języka; Polak jednak narażony jest w każdej chwili, prawdopodobnie chyba dlatego, że... Gdańsk przez 3 i pół wieków żył w najprzykładniejszej zgodzie, ba nawet przedziwnej sympatji z Polską i że obecnie po szczęśliwej zmianie warunków politycznych zmuszony jest wrócić na drogę ścisłego z nami współżycia.

To, że Polak znieważany jest za rozmowę polską w Gdańsku przez rozwydrzonych „patryotów“ niemieckich, to określiła frakcja nacjonalistyczna okrzykiem: — Sehr richtig!

Moglibyśmy na ten temat bardzo smutno biadać, gdyby nie okoliczność, że nad wszelkie spodziewanie stanęła wczoraj w obronie Polaków, źle mówimy, w obronie uczciwości niemieckiej, garść posłów niemieckich i nie bacząc na swoją przynależność narodową, kilkakrotnie podkreśliła, że tego rodzaju „sehr richtig“ świadczy tylko o ciemnym rysie charakteru pewnego odłamu Niemców, którzy się streszcza w wyrazie: tchórzostwo. (Zdanie posłów).

Jeżeli zaś równocześnie z nami doniosą w swych sprawozdaniach pisma niemieckie, że byli to „tylko“ posłowie niemieccy lewicy, to musimy zaznaczyć, że w ostatnich czasach w Berlinie nawet skrajne partie lewicowe zbyt często stawiały instynkty nacjonalistyczne ponad instynkt szlachetnej prawdy, by świadectwo wczorajsze wymienionych posłów niemieckich miało być podejrzanem. I dlatego mając powody do smutnych rozważań, opuszcimy je i powiemy: Ze skutków interpelacji Klubu polskiego w sprawie napadów i szykan na Polaków na terenie W. Miasta Gdańska, jesteśmy zadowoleni. Zyskaliśmy choć słaby dowód, że ci, którzy głoszą się być właściwą opinią Niemców gdańskich, nie ze wszystkim mają do tego prawo.

Wspomnianą interpelację uzasadniał poseł Kuhnert. Przytoczył on cały szereg wypadków niczem nieuzasadnionych, brutalnych napadów na Polaków w Gdańsku, które obiegły, rzecz oczywistą, w różnym oświeceniu całą prasę, powtarzać więc jest rzeczą zbędną. Kwintesencją jego wywodów był zarzut pod adresem rządu gdańskiego, iż niczego nie uczynił, aby tego rodzaju bezprawnym stosunkom zapobiedz.

I trzeba mieć rzeczywiście... silne nazwy, by na tę interpelację odpowiedzieć tak, jak to uczynił p. senator Schuemer: Nic o tem wszystkim nie jest rządowi gdańskiemu wiadomem, wszystkie podane dotąd fakty są — niesprawdzone,

po ukończeniu 60 lat życia dziennikarza. Przewodniczący przedstawił cały projekt komisji prawniczej w ciągu tygodnia.

Kronika Pomorska.

* Zmiany w dyslokacji wojsk pomorskich. (Pułk kaszubski do Chełmży, Chojnic i Tucholi). Niedawno temu donosiliśmy o zamierzonej translokacji pułków toruńskich do Małopolski. Pierwotnych zamiarów atoli obecnie zaniechano ze względów oszczędnościowych. Jedynie pułk kaszubski zostaje rozdzielony i przeniesiony do Chełmży, Tucholi i Chojnic, a zamiast kadry marynarki, którą wysłano do Świecia, nadejdzie w tych dniach do Torunia 8 p. saperów.

* Duże Radowiska. (Nominacja ks. dr. Łęgowskiego). Znany i poważany powszechnie nasz proboszcz ks. dr. Łęgowski otrzymał nominację na dyrektora gimnazjum żeńskiego w Toruniu.

policja zaś gdańska, pozostająca pod jego kierownictwem jest ciałem, z którego Gdańsk może być... dumny...”

Dobrze się stało, że na to tłumaczenie rządu gdańskiego odpowiedział Niemiec, poseł Mau, który przytoczył cały szereg charakterystycznych faktów, wykazujących ponad wszelką wątpliwość, że metody gdańskich „hurrapatryotów“ stosowane wobec Polaków są co najmniej systemem tchórzów. Gdy widzą przed sobą bezstronnych i w szczupłej liczbie, niema wypadku, by powstrzymali się od napadów. Sam mówca obserwował, że potrzeba tylko, aby np. w przedziale wagonu pociągu na terenie gdańskim znalazło się dużo białych czapek „Jugendbundu“, albo wogóle pasażerów, którzy są „echt deutsch gesinnt“, a pośród nich jeden lub dwóch Polaków, którzy mają nieszczerście umieć tylko po polsku, lub odwagę użycia między sobą własnego języka, — by w tej chwili posypały się na nich najordynarniejsze wyzwiska. Ów „Jugendbund“ śpiewał na Fleischergasse „Sieg-reich wollen wir Polen schlagen“ i tego rodzaju pierwszokom późniejszego bujnego, niekulturalnie - prowokacyjnego chwastu nie tylko starsi nie przeszkadzali, ale owszem skłaniali do powtórzenia pieśni. Cóż z młodzieży o takich nieuzasadnieniu mściwych uczuciach wyrośnię?

Posł Reck, Niemiec, odpowiedział, jak to gdańska Sipo współdziałała w napadzie na bezbronnego i niewinnego Polaka, zamiast go bronić, przyczem obrabowano go ze 150 mk. Że „duma gdańska“ — Sipo umie bić gumowymi knutami prawie dzieci, lub okaleczać aresztowanych bez powodu takimi policzkami, że aż benki uszne pękają, znalazły się również przykłady z niedawnych dni.

Posł Schmidt twierdził, iż winna tu nie tyle sama policja i ciemny tłum, który dopuszcza się wybryków, ile raczej niemiecka prasa, która oddawna zasiewa w duszach bezkrytycznych posiew nienawiści. Cała policja gdańska wyszkolona została przez nacjonalistów w dachu gwałtu. Prawda, że senator Schuemer, jako członek centrowców, a więc chcący uchodzić za katolika i chrześcijanina, może nie ma tych samych niechrześcijańskich tendencji, lecz jego personel podwładny nie waha się kopać nawet ciężarnych kobiet (przytoczono poszczególny wypadek) i iść za popędem wszczętym hakatyzmu przeciw każdemu, kto nie jest nacjonalistom pożądanym. W ostateczności kto wie, czy senator Schuemer nie doczekałby się takiego losu jak Erzberger, gdyby próbował przeciwdziałać tym policyjnym gwałtom, fakt jednak jest, że rząd, gdyby chciał, mógłby temu przeciwdziałać.

Posł Rahn dodał, że tylko w Gdańsku chyba policja pozwala sobie wobec przełożonych kopać posłów nogami, za to, iż należą do pewnej frakcji. Rząd, który pragnie poszanowania dla siebie i swoich ustaw, winien naprzód wymódz na swoich podwładnych, by oni tych ustaw przestrzegali w postępowaniu z obywatelami.

Na zakończenie tej typowej debaty poseł Kuhnert oświadczył, iż interpelację Klubu polskiego w sprawie bezprawnej konfiskaty w Pszczółkach wagonu mięsa, własności polskiej firmy w Gdańsku, cofa, ponieważ ze strony rządu oświadczone mu, iż winni urzędnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności i kary.

* Jednorazowy przydział cukru dla konsumów. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komunikuje, że postanowiło uskutecznić jednorazowy przydział cukru dla sądowych zapisanych konsumów urzędników państwowych, oraz konsumów robotniczych. Przydział ten ma na celu przyjąć z pomocą najgorzej obecnie sytuowanym w społeczeństwie urzędnikom i robotnikom.

* Tczew. (Strzelanie o wieprzowinę.) W minioną środę urządziło sobie bractwo strzeleckie ostatnie strzelanie w tym roku i to strzelanie o wieprzowinę. Oczywiście, że widoki na smaczne kielbasy ściągnęły nadzwyczajną liczną brać na miejsce strzelania. Najlepsze strzały oddali O. Wichert (49 pierścieni), Skórzewski 48 i Brueck 47. Na tarczy o srebrną nagrodę najlepszymi strzelcami byli Gladies, Wichert i Kelle. Każdy zdobył 20 pierścieni. Przy strzelaniu o złotą premję spisali się najlepiej Wichert (51), Gramowski i Otto po 50 pierścieni.

We wtorek wieczorem przytrzymano na rynku pewnego Niemca Pawła Hartmanna, kupca W. M. Gdańska, który podczas wiecu protestującego hałasował i uprawiał różne burdy.

* Pelplin. (Z życia św. pam. sekr. Pachołskiego.) Dnia 15 października umarł w Pelplinie jak pisze „Pielgrzym“ sekretarz biskupa i długoletni pierwszy choralista kościoła katedralnego ś. p. Marcin Pachołski. Z zawodu nauczyciel szkół powszechnych opuścił szkołę, nie chcąc i nie mogąc się dostosować do wymagań systemu germanizacji, używającego szkół w pierwszym rzędzie jako swe narzędzie. Poświęcił się wtedy całkowicie służbie kościelnej i przez przeszło 37 lat piastował urząd pierwszego choralisty przy katedrze pelplińskiej z wielkiem zamiłowaniem dla śpiewu kościelnego. Jeżeli, jak zapewniali, śpiew gregoriański w katedrze pelplińskiej szczególnie troskliwie był pielęgnowany i utrzymywany na wysokości czasu, było to też i nieboszczyka niemałą zasługą. Wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej, które w Pelplinie odbierało swe wykształcenie liturgiczne, sympatyczna postać nieboszczyka była bardzo szanowana i popularna a zgon jego wzbudzał żal szczerzy. Z ś. p. Pachołskim schodzi bowiem do grobu jeden z tych rzadkich już dziś wzorów ludzi całkiem oddanych kościołowi i jego służbie, nawskroś prawych, szlachetnych i obowiązkowych, którzyby dziś społeczeństwu mogli oddać niewzruszone usługi. Poza urzędem przy katedrze był równocześnie sekretarzem kancelarii biskupiej i jako taki dla pracowitości swej i sumienności bardzo ceniony. W ostatnim roku dla choroby musiał zrezygnować z urzędu choralisty i pracował tylko jako sekretarz biskupa. Pracując do ostatnich prawie dni żywota dokonał w sędziwym wieku lat 72.

Niech odpoczywa w pokoju!

* Kościerzyna. (Z życia stolicy Kaszub.) W ostatnim czasie chciał Kościerzynę uszczęśliwić apostoł komunizmu Mazurkiewicz „rajem“ bolszewickim. Ale Policja Państw. w Kościerzynie aresztowała zacieklego komunista z Poznania. M jest najzagorszym uczniem Porankiewicza znanego wyrotowcy. Komunistę Mazurkiewicza nawoływał ludność do uzbrojenia się przeciw Państwu, organizował gwałtowny przewrót komunistyczny na dzień 7 b. m., i zapożywał wiecowników do zbrojnego zaburzenia.

Gdy przystąpiono do aresztowania złooczyńcy, obecni członkowie Związku Zawodowego Klasowego rzucili się na dany znak przez Mazurkiewicza na policję, a nawet poturbowali jednego z posterunkowych. Wobec tego zagrożiła policja użyciem broni palnej, a to poskutkowało, ponieważ czerwoni się rozeszli. Przy eskortowaniu Mazurkiewicza do więzienia jeszcze raz usiłowała rozwydrzona tłuszcza oddać policji swego apostoła, lecz bezskutecznie.

* * *

Przygotowania do wyborów do rady miasta są w pełnym toku. Wybrano do komitetu wyborczego 17 osób, i to 11 z obywatelstwa i 6 robotników.

Przewodniczącym komitetu został dr. Pellowski. Na liście kandydatów, którą ułożono po układach wstępnych zajmuje miejsce pierwsze ks. prob. Nawacki.

Kronika gdańska.

Kalendarz na niedzielę d. 23 października 1921.

Jana Kapistrana

Wschód słońca o g. 6,41; zachód o g. 4,47.
Wschód księżycy o g. 2,55; zachód o g. 1,34.

— Uroczyste podpisanie konwencji polsko-gdańskiej. Senat gdański donosi, że obecnie znajduje się w jego rękach zaproszenie polskiego rządu do uroczystego podpisania układu w poniedziałek 24 bm. w Warszawie. Układ w imieniu Gdańska podpisze senator Jewelowski. Równocześnie, w myśl dawnego zamiaru, prezydent Salm złoży rządowi polskiemu wizytę. Planowane są wizyty w Naczelni-ka Państwa, prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych i marszałka sejmu. Delegacja gdańska składać się będzie z następujących osób:

Senator finansów, tajny radca dr. Volk-mann, senator sprawiedliwości dr. Frank, senator aprowizacji dr. Eschert, radca sądu krajowego Draeger, dr. Ferber i nad-sekretarz Hildebrand.

Dokument umowy składa się z 244 artykułów i 6 załączników i druk jego ukończono wczoraj po trzykrotnej obustronnej korekcie; zawiera on 258 stron druku; wykonano go w drukarni „Gazety Gdańskiej“.

— Polski Urząd dla Handlu Zagranicznego przy Komisarjacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Neugarten 27, podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że wszelkie podania o wywóz ziemniaków z Polski do Wolnego Miasta Gdańska będą przyjmowane w pokoju nr. 23 codziennie od godz. 9—12 przed południem; tamże sprzedawane będą blankiety na podania po mk. 10,— oraz marki stempowe po mk. pol. 10.

Wszelkie listowne podania w sprawie ziemniaków od osób prywatnych nie będą uwzględniane.

Gdańsk, dnia 21. października 1921 r.

— Protestacyjne zebranie komunistów. W czwartek 20. października 1921 urządzili komuniści gdańscy w wielkiej sali Stoczni protestacyjne zebranie. Zebrani założyli protest w 9 różnych sprawach, jak przeciw wzrastającej drożyznie, przeciw polityce podatkowej przedsiębiorców, polityce podatkowej rządu gdańskiego, przeciw wzrastającemu bezrobociu, przeciw sprawiedliwości klasowej, przeciw reakcyjnemu rządowi gdańskiemu itd.

Zebrani żądali ogólnego podwyższenia zarobków i poborów inwalidowych, nieopodatkowania dochodów do 24 000 mk. a majątku do 100 000 mk., ośmiogodzinnego dnia pracy, zniesienie wyroku klasowego w procesie Rahn-Schmidt, itd. Referentami zebrania byli posłowie Rahn i Schmidt.

— Posiedzenie rady miejskiej. Przyszłe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w wtorek 25. października 1921 o godz. 4 po poł. Na porządku obrad m. in. Pierwsze czytanie budżetu na rok 1921 o poborach miejskich urzędników, interpelacja radnych w sprawie zaopatrzenia ludności w opał i kartofle.

— Wyższe kursy handlowe w Gdańsku. Gdańska wyższa szkoła handlowa wydała swój program na półrocze zimowe. Półrocze to rozpoczyna się 31. bm. i trwa do 4. marca 1922 r. Uczestniczyć mogą w kursach kupcy, handlowcy, bankowcy i osoby pokrewnych zawodów. Zgłosić można się w Verkehrszentrale, Stadtgraben 5.

— Suma wypłacanych zapomóg dla bezrobotnych. W tygodniu od 10. do 15. października 1921 wypało miasto Gdańsk wraz z gminami Orunia i Emaus 149 893,18 mk. zapomogi dla 1449 bezrobotnych wobec 143 753,13 mk. dla 1406 osób w tygodniu poprzednim.

— Nowy konsul amerykański w Gdańsku. Dotychczasowy amerykański konsul w Gdańsku, William Dawson opuści prawdopodobnie w niedzielę Gdańsk i udaje się do Monachium. Następcą jego będzie Charles L. Hoover, który już tu przybył.

— Nowy prezydent policji gdańskiej. Dotychczasowy komisarz policji dyrektor policji Froboss mianowany został w tych dniach przez senat prezydentem policji.

— W uzupełnieniu naszej notatki w nr. 236 z nagłówkiem „Przeplił pułk antybolsewicki” nadmieniamy jeszcze, że uwolniony oficer Polak jak w rozprawie przed sądem na jaw wyszło, żadnego nie brał udziału przy hulankach rosyjskich oficerów, ani przy ruletach; natomiast mógł obrońcą p. adwokat Jankowski na podstawie przedłożonego materiału wykazać zupełną niewinność tego oficera.

— Wielki koncert urządzi chór męski „Moniuszko” w dniu 15 stycznia w sali Stocznii. Początkowo zamierzano urządzić koncert ten w sali Strzelnicy w dniu 8 stycznia. Jak „Sokołowi”, „Lutni”, tak i Tow. „Moniuszko” odmówiono sali ze strony Tow. Strzeleckiego, właściciela owego domu. Postępowanie to uzasadniono również tem, iż wspomniane Tow. polskie nie jest „koenigstreu i deutschgesinnt”. Strzelnica jest zatem dla towarzystw polskich zamknięta.

Tow. „Moniuszko” postarało się rychło o nową salę i to Stocznia.

Koncert zapowiada się bardzo dobrze. Przygotowuje się cały szereg pieśni. Kto na ostatnich występach „Moniuszki” był obecnym, ten wie na jak wysokim poziomie pod względem wykonania pieśni wspomniane Tow. stoi. Daje ono gwarancję, iż koncert ten będzie prawdziwie artystycznym w takim stopniu, na jaki towarzystwa śpiewacze zdobyć się mogą.

Tow. „Moniuszko” prosi inne towarzystwa, aby w dniu 15 stycznia nie urządziły jakichkolwiek zabaw lub wieczorów, aby koncert ten cieszył się jak największą liczbą gości.

— Teatr miejski w Gdańsku: W sobotę: Bitwa Hermannowa, w niedzielę: Nanon.

— Teatr Wilhelma: W sobotę: Pocztmistrzynie.

— Kina teatr przy Langermarkt 2: Romans Krystyny Herre, dramat kobiety, tak osobliwy, że wzruszy każdego.

— Zentral-Theater, Langgasse 31: Najlepsza i pełna powodzenia operetka filmowa „In einem kühlen Grunde”.

— Eden i Odeon, Holzmarkt: Część II. głośnego filmu „Tarzan” pt. Romans i miłość Tarzana, pozatem „Tajemnica wielkiego miasta”.

— „Passage-Theater, Kohlenmarkt: 5. część „Tajemnicy 6 kar” pt. „Król kier” i reszta nowego programu.

— Kino U. T., Elisabethkirchengasse: „Zagadka Slinksa i w „Dziewiczych lasach Alaski”.

— Moderne Kunstlichtspiele we Wrzeszczu: Nowy program: Wspaniały film „Danton” i wzruszający dramat pt. „Nieznajoma”.

— Teatr miejski w Sopocie: W sobotę Pocztmistrzynie.

— Poniedziałkowe „wieczory towarzyskie” w Sopocie. Od poniedziałku 24 bm. rozpoczyna się obywatelstwo polskie miasta Sopotu ponownie zbierać w towarzyskim gronie na sympatycznej pamięci wieczorach poniedziałkowych. Odżyje więc znowu piękny ten zwyczaj, który w przeszłej zimie tak waleśnie przyczynił się do wzajemnego poznania się Polonii mieszkającej w Sopocie i gości przybywających z okolicy lub z Ojczyzny na te wieczory. Brak środowiska swojskiego i okazji do spędzenia kilku chwil miłych w polskim towarzystwie dawał się polskim Sopocianom już porządnie we znaki. To też przypuszczać należy, że na zmarłych wstąpiła zebrania poniedziałkowe i najozięblejsi nie omieszkają w przyszłości gorliwie uczęszczać.

Jak się dowiadujemy odbędą się częściej dla urozmaicenia „wieczorów” po-

P. min. Pluciński delegatem Kom. Międzysoj. dla Podziału Mienia w Gdańsku.

Gdańsk, 22 października. Jak wiadomo delegatem Rządu Polskiego do Komisji międzysojuszniczej podziału mienia państwowego w Gdańsku był p. minister Madeyski. Ponieważ p. min. Madeyski powołany został na stanowisko posła Rzeczpltej Pol. w Berlinie, mianował mi-

Tekst noty granicznej.

Paryż, 20 października. (PAT.) Havas. Godz. 21 m. 40. Treść pisma, wystosowanego przez Brianda do ambasadora niemieckiego i ministra pełnomocnego Polski w Paryżu jest następująca:

„Mam zaszczyt zakomunikować Panu załączony tekst decyzji, powziętej w dniu 20 października 1921 r. przez Konferencję ambasadorów, działającą w imieniu i na podstawie specjalnego mandatu królestwa Anglii oraz Francji, Włoch i Japonii, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, zastosowując traktat wersalski, znalazły rozwiązanie, zgodne z życzeniem ludności, wyrażonem gminami w czasie plebiscytu i uwzględniające położenie geograficzne oraz ekonomiczne miejscowości. Otóż powyższe mocarstwa, po zasięgnięciu opinii Rady Ligi Narodów zdecydowały się na podział okręgu przemysłowego Górnego Śląska. Decyzja zawiera zarządzenia, mające na celu zagwarantowanie w interesie ogólnym ciągłości życia ekonomicznego Górnego Śląska oraz ochrony mniejszości narodowych.

Rządy polski i niemiecki zresztą powinny sobie zdawać jasno sprawę z tego, iż mocarstwa sprzymierzone uważają, że decyzje powyższe stanowią całość, i że są one stanowczo zdecydowane przestrzegać zastosowania się stron obu do poszczególnych części tej całości. W razie, gdyby zainteresowane rządy, lub jeden z nich, odmówił z jakiegokolwiek powodu przyjęcia tej decyzji w całości lub częściowo, albo przez swe postępowanie dowiodły, iż usiłują stawiać przeszkody lojalnemu ich wykonaniu, wówczas rządy państw sprzymierzonych uważałyby, w interesie ogólnego pokoju, za konieczne możliwie jak najszybsze ustalenie przewidzianego ustroju, zastrzegając sobie prawo powzięcia takich zarządzeń, jakie będą uważały za niezbędne dla zapewnienia jak najpomysłniejszego wyniku.

Podpisano: Briand.

Anglia, Francja, Włochy i Japonia, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi, jako

Kom. odszkodowań o układzie wiesbadenck.

Paryż, 21 października. (PAT.) Komisja odszkodowań oświadczyła, że jest przychylnie usposobiona dla ogólnych zasad układu wiesbadenckiego. Wobec tego jednak, że układ ten zawiera pewne odchylenia od traktatu pokojowego oraz

Meyer nie kandyduje na kanclerza.

Paryż, 21 października. (PAT.) Havas. Ambasador niemiecki w Paryżu, Meyer nie opuszcza swego stanowiska. Oświad-

nił on, iż pogłoski, jakoby miał on przyjąć warunkowo stanowisko kanclerza Rzeszy, są bezpodstawne.

Także „protest”.

Kowno, 21. października. (Tel. wł.) Prasa białoruska ostrzega zagranicę przed projektowaną przez rząd polski „sprzedażą” pusczy białowieskiej, ponieważ ta jest własnością Polski tylko do t. zw. linii

Strejk drukarski na ukończeniu?

Berlin, 21. października. Ponieważ podczas rokowań drukarzy doszło do pryncypialnej zgody, możliwym jest, że jutro pojawią się pisma berlińskie.

Konwencja polsko-czeska.

Berlin, 21. października. (Tel. wł.) Dowiadują się tu, że w konwencji polsko-czeskiej wymieniono następujących sześć punktów:

1) Oba rządy zobowiązują się podtrzymywać postanowienia traktatu wersalskiego i St. Germain. 2) Oba rządy gwarantują sobie neutralność w razie

główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, które podpisały traktat pokojowy w Wersalu, po zasięgnięciu opinii Rady Ligi Narodów postanowiły co następuje: Granica pomiędzy Polską a Niemcami, w części zgóry określonej w art. 88 traktatu pokojowego, podpisane- go w Wersalu, wykreśla się jak następuje:

Linia graniczna iść będzie wzdłuż rzeki Odry od miejsca, w którym rzeka ta wkracza na terytorium górno-śląskie, aż do Nieboczowy, dalej, w kierunku północno-wschodnim, pozostawiając na terytorium polskim gminy: Brzezina, Kobyła, Raszczyce, Adamowice, Bigunice, Liski, Szumina, Zwonowice, Chwałecice, Dolna Wilcza, Krywałd, Knurów, Gieratowice, Przyszowice, Makowszowice, Koniecznyce, Pawłów, Rudę, Orzechów, Chroczów i Łagiewniki; na terytorium zaś niemieckim pozostawiając: Ostróg, Markowice, Babice, Górki, Stodół, Dolną Wieś, Pilchowice, Nieborowską Kuźnię, Nieborowice, Szywałd, Ligotę Zabrzeżską, Sośnice, Maciejów, Zaborze, Biskupice, Bobrek i Szombierki; stąd linia graniczna przechodzi pomiędzy Rozbarkiem, który przypada Niemcom i Brzezinią, które przypadają Polsce, poczem przybiera kierunek północno-zachodni, pozostawiając na terytorium niemieckim miejscowości: Karb, Miechowice, Stolarzewice, Górnik (Friedrichswille), Ptakowice, Laryszów, Miedary, Hanuski, Nową Wieś (Neudorf), Tworog, Koty, Potębę, Kieleza, Zawodzik, Pluder, Piotrowniki, Małe Łagiewniki, Skrzydlów, Gwoździany, Dzielna, Ciasną i Sorowski i na terytorium polskim pozostawiając: Szarlej, Radzionków, Suchą Górę (Trockenberg), Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybnę, Boruszowice, Mikoleskę, Drużniew, Brusiek, Pustę, Kuźnicę, Kokotek, Kośmidry, Pawonków, Spiegelhof, Folwark, Wielkie Łagiewniki, Glinice, Kochce i Lisów. Na północ od tej ostatniej miejscowości linia graniczna odpowiadać będzie danej linii granicznej, ustalonej pomiędzy Niemcami a Polską.

ze względu na to, że komisja nie jest kompetentna do ich przyjęcia, odesłała ona powyższą sprawę rządowi państw, reprezentowanych w komisji, zalecając zbadać sprawę w duchu korzystnym.

czył on, iż pogłoski, jakoby miał on przyjąć warunkowo stanowisko kanclerza Rzeszy, są bezpodstawne.

Curzona, a dalej własnością Białorusi. Białoruś zaprotestuje przeciw wszystkim kontraktom, odnoszącym się do terytoriów białoruskich.

Berlin, 21. października. (Tel. wł.) Wbrew spodziewaniam sytuacja strajkowa u drukarzy zaostriżyła się, tak, że nie ma widoków na zgodę. Wychodzi dalej tylko prasa socjalistyczna.

napadu trzeciego. 3) Oba państwa ogłaszają względem siebie wzajemne desinteressement. 4) Polska gwarantuje Czechom tranzyt do Rosji przez swe terytoria, Czechy Polsce tranzyt do Austrii i Węgier. 5) W razie sporów rządy udadzą się do sądu rozjemczego. 6) Polska nie przystępuje do małej ententy.

Nie chcą pracować z nami.

Berlin, 21. października. (Tel. wł.) „Deutsche Zeitung” dowiaduje się, że wszyscy urzędnicy poczt i telegrafów, tudzież kolei w Królewskiej Hucie oświadczyli w myśl przysłanego im cyrkularza,

że nie chcą pozostać w służbie pod panowaniem Polski.

Równocześnie donoszą, że do Królewskiej Huty zjechały wyższe władze policyjne lwowskie i krakowskie, celem przygotowań dla objęcia służbowego miasta.

niedzielowych pogadanki na ciekawe i zajmujące tematy, które któryś z członków lub poroszony gość zainicjuje rodzajem niekrepowanego referatu czy też odczytu. W poniedziałek dnia 24 bm. rozpoczyna kolejkę kapitan dr. G. zajmującym opowiadaniem przygód własnych z niewoli rosyjskiej.

Zebrania towarzystwa klubu polskiego w Sopocie odbywać się będą odtąd znowu co poniedziałek wieczorem o 1/2 8 i to w Hotelu Dworcowym (Bahnhofshotel).

— Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu nadesłało do Polskiego Biura Prasowego przy Gen. Komisarzacie Polskim w Gdańsku następujący komunikat:

Wskutek ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej” w dniu 6. października b. r. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komunikuje, że wyasygnowało dn. 10. 9. br. 500 000 mk. p. dla kooperatywy „Jutrzenka”. Kwoty tej „Jutrzenka” podjąć nie może wskutek niezarejestrowania jej dotychczas w myśl obowiązujących przepisów. Zarejestrowanie nie może nastąpić, albowiem na cele kooperatywy stoją osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego.

— Jedyne od 1. listopada — pismo polskie w Gdańsku „Gazeta Gdańska i Dziennik Gdański” z literackim dodatkiem „Pomorze” podaje najświeższe wiadomości polityczne i gospodarcze z całego świata, broni praw Polski w jedynym porcie polskim, porusza i oświetla wszystkie zagadnienia życia narodowego, przemysłowo-handlowego, religijnego, społecznego i rolniczego.

Zamawiać można „Gazetę Gdańską i Dziennik Gdański” na każdej poczcie.

Abonament miesięczny wynosi już z odnośnieniem do domu przez listowego 120 marek.

Towarzystwa i Komunikaty.

Zebranie Polskiej Misji Dworcowej odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl 11. Na porządku obrad uregulowanie pracy dworcowej. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebr. Tow. Jedność odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Zarząd.

Stężyca. W niedzielę, dnia 23. bm. odbędzie się po skończonym nabożeństwie zebranie informacyjno-organizacyjne Chrz. Nar. Stronnictwa Roln., na które się wszystkich, szczególnie rolników zaprasza.

Mściszewice. W niedzielę, dn. 23. bm., o godz. 5 po poł. odbędzie się na sali p. Brzeskiej zebranie Chrz. Narod. Stronnictwa Rolniczego, na które się wszystkich, szczególnie rolników, zaprasza.

Węsiory.. W niedzielę, dn. 23. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w obozisku zebranie Chrz. Narod. Stronnictwa Rolniczego, na które się wszystkich, szczególnie rolników, zaprasza. Organizator.

Pokwitowanie. Pani Tomaszewska z Sopotu zamiast przybycia na herbatkę dnia 2. paźdz. złożyła 20 mk. Z odbioru powyższej sumy z serdecznym Bóg zapłać kwitują. Dr. Pomierska.

Tow. Czytelnia Ludowych wypożycza książki na ogólne życzenie w środę i sobotę od godz. 4—7 popołudniu w bibliotece u p. Dr. Filarskiego, Langgasse 53 II.

Niniejszem zamawiam w urzędzie pocztowym

Gazetę Gdańską i Dziennik Gdański
Filja w Tczewie

na miesiąc listopad 1921 r.

albo
na miesiąc listopad i grudzień 1921 r.

placę abonamentu
za miesiąc listopad 120 mk. p. — albo
za listopad i grudzień 240 mk. p.

(Imię, nazwisko i miejscowość abonenta)

Potwierdzamy odbiór

za miesiąc listopad 120,— marek polskich, albo za listopad i grudzień 240,— marek polskich

1921.

Urząd pocztowy.
(Niepotrzebne przekreślić).

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Władysław Zabawski w Gdańsku.

Nakład i druk:
„Gazeta Gdańska” i Tow. Akc. w Gdańsku.

Baczność Katolicy!

finansisci,
ksieźa i przy-
wódcy katoli-
ków, nauczy-
ciele i urzędnicy w Gdańsku, na Pomorzu i w innych
dzielnicach Polski!

Nowe wydawnictwo katolickie! Gazeta katolicka!

Katolicy, powiercie prasę katolicką!

Na ostatnim wielkim zjeździe katolickim w Warszawie, zachęcano z różnych stron społeczeństwo polskie, czujące prawdziwie po katolicku, aby popierało prasę i wydawnictwa katolickie. Ponieważ daje się odczuwać brak szczerze katolickiej prasy polecano zakładać nowe wydawnictwa za pomocą kapitałów katolickich. Gen. Haller jaknajusilniej żądał założenia nowego wielkiego dziennika katolickiego w Warszawie.

Na Pomorzu, a osobliwie w Gdańsku, brak również odpowiedniej gazety katolickiej, bezpartyjnej. Dlatego wzywa się osoby, posiadające pewien kapitał, aby jako **wspólnicy** przyczynili się do założenia gazety katolickiej dla Gdańska i Pomorza z siedzibą w Gdańsku.

Zgłoszenia prosimy zaraz nadesłać pod nr. 1941 „Katolik“ do Administracji „Gazety Gdańskiej“.

TYTOŃ

Tani — dobry

kupujcie u

POKORA

GDANSK, Pfefferstadt 53
Odsprzedawcy otrzymują dobre warunki! (1653)

Młoda Polka,

egzam. nauczycielka, znająca dokład. polski i niem. część. angielski, z jednoroczną prak. bank. pisała na masz., znaj. buchalterję poszuk. w Gdańsku lub najbliższej okolicy odpowied.

posady.

Łask. zgłoszenia przyjmuję Eksped. Gaz. Gd. nr 1926

Poszukuję

kilka cygarówek

(biegle w robieniu cygar)

Zgłoszenia do Eksped. Gaz. Gdańskiej nr. 1899

Walne zebranie Polskiego Konsumu (E. G. m. b. H.) w Gdańsku

odbędzie się **dnia 29 października 1921**
o godz. 6 1/2 po poł. w Ochronce, Poggenpuhl 11

Porządek obrad:

1. Zagajenie i utworzenie biura.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1920—21.
3. Przyjęcie bilansu i podziału zysków p. 30. czerwca 1921.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Wolne wnioski bez uchwał.

(1937)

Gdańsk, dnia 12 października 1921 r.

Rada Nadzorcza.

Marceli Scheffs, prezes.

Elektryczność i gaz : Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

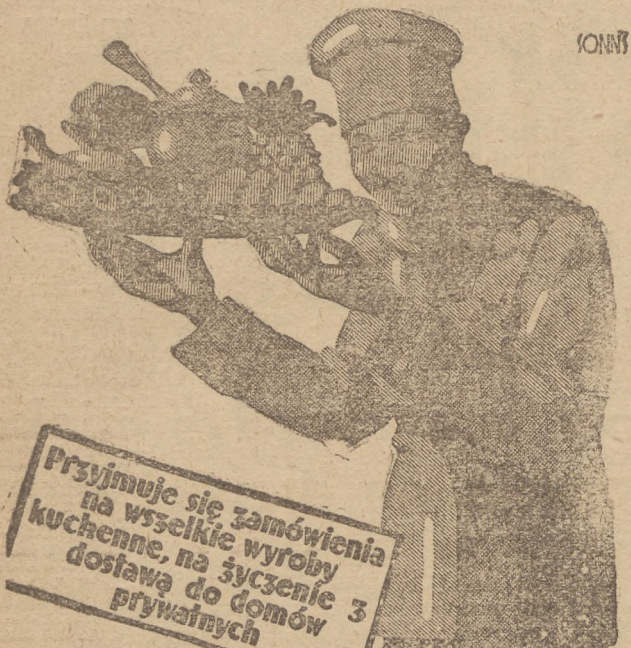
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDANSK

Brodtankengasse 12.

Wszelkie



Przyjmuje się zamówienia
na wszelkie wyroby
kuchenne, na życzenie 3
dostawa do domów
prywatnych

Hotel Continental
Gdańsk
Stadtgraben 6-7
Naprzeciw dworca kolejowego
Telef. 630-3450

Własna cukiernia. Po południu koncert Karasińskiego
„ERMITAGE“
Codzienne występy znanej amerykańskiej pary tanecznej
p. Jven Andersen - p. George Jaster
Znane artystyczne Trio Karasińskiego i Jazz-Band
w wykonaniu solo ksylofonu skrzypiec i czeła.
Dyrektor J. PAGEOT z Paryża Właściciel W. NAPIERAŁA

Restauracja i kawiarnia
Markthallen-Automat
przy hali targowej Junkergasse 3 Tel. 132 Właśc. F. Casper

WYSMIENITE OBIADY
od 11 do 3 godz. :: Nakrycia 6 mk.

Śniadania i kolacje à la carte
Pierwszorzędna kuchnia

Codziennie **świeże pieczywo** Prawdz. mokka 1 50
porcja dzbanek

Salaty włoskie i ze śledzi :: Półmiski garniowane w miejscu i poza dom
Wielki wybór sucho magazynowanych cygar i papierosów
Wina, piwa i likiery. (1878)

KUNSTLERSPIELE

„HOTEL DANZIGER HOF“

Dyrektor: Alex Braune. Kier. art.: Oskar Wehle.

LUBA recytatorka
Arthur FLATOW cierpliwym mężczyzną
2 BORELLIS ludzie z nerwami
Piż i Naumann oryginalny kom. cy
SENORITA PEPITA y ESCABILLO hiszpański akt taneczki
4 DANIELS humorystyczny skrobac

Występ gościnny **ELSY KRUGER**
z moskiewskiego baletu.

Lotte Holgar tancerka baletu
Wili Agoston muzykający psjae

Emanuel Steiner mistrz rachunkowy i historyk zagadek z matematyki
Początek o 7 1/2 godz. Początek o 7 1/2 godz.
W niedzielę 2 przedstawienia o 4 popoł.

KACIK ARTYSTYCZNY
Oryginalne wiedeńskie dowcipy
Nastroj: (1771) Bar amerykański

Na wielokrotne życzenie powtórzenie

przedstawienia dobroczynnego
na założenie sanatorium dla suchotników
w Jankowie (Jenkau)

WILHELM-THEATER

W sobotę, dnia 29 października 1921 r.
o godzinie 7-ej wieczorem

„Nietoperz“

Operetka w 3 aktach przez **Jana Straussa**.

Odegrana zostanie przez panie i panów gdańskiego
towarzystwa przy łaskawym współudziale pani Scarron
z teatru miejskiego w Sopocie i kapeli policji bez-
pieczeństwa. Dyrekcja: Dr. med. Burow.

Bilety po 25.—, 18.—, 15.—, 12.—, 8.—, 7.—,
5.— mk. u firmy Freymann, Hermann Lau, Lang-
gasse, W. F. Burau, Langgasse.

HOTEL DANZIGER HOF
Wintergarten

Codziennie
o godz. 5 herbatka z tańcami
Kapela: Weinroth'a

Własna cukiernia Bar amerykański

Wieczorem:
Reunion

Kapela: Valesco

Znakomita kuchnia.
Wielki wybór znakomitych win Wzorowa restauracja

W kawiarniach żądajcie „Gazety Gdańskiej“

Godła i prace malarskie
wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk
Burgstrasse 19 b.

„OSADA“

Spółka Akcyjna
w Gnieźnie

buduje, kupuje i sprzedaje
folwarki, domy i fabryki.

Biura przy Starostwie.

Daheim
Wrzeszcz
Hauptstrasse nr. 17

MERLE BIUROWE

Daheim
Wrzeszcz
Hauptstrasse nr. 17

ELLERMAN'S WILSON LINE LTD., HULL

Regularna komunikacja pasażerska okrętami pośpiesznymi

Gdańsk—Hull — Hull—Gdańsk.

Pierwszorzędna kuchnia

Radiotelegraf

Parowiec „SMOLENSK“

— z Gdańska-Nowogopu w poniedziałek, 24-go października 1921 r. —

Zgłoszenia pasażerów i dla towarów u

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd., Gr. Gerbergasse 11/12, I.
Telegramy: „WILSONS“ Danzig. Telefon Nr. 2849.

(1847)

Staly napływ
nowości

Wykonanie eleganckich
Ubiorów dla panów i pań
Skład sukna

F. STEINWARTZ
dawn. Franc. Werner

GDAŃSK
Holzmarkt 15-16

GŁOS LUBELSKI

NAJWIĘKSZE PISMO PROWINCJONALNE
— W KROLESTWIE POLSKIM —
WYCHODZI CODZIENNIE w LUBLINIE

Posiada oddziały własne na terenie Lubelszczyzny
i periodyczne wydawnictwa oddziałowe. Ma rozga-
łęzioną sieć reprezentacyjną na Wołyniu i Podolu.
Dla swej poczytności i zakresu wpływów jest naj-
lepszem miejscem reklamy

REDAKTOR I WYDAWCA **EDWARD RETTINGER**

Adres Redakcji i Administracji: **Lublin, ulica Tadeusza Kościuszki Nr. 10**
Telefon Nr. 184 Adres dla telegramów: „GŁOS—Lublin“.

(1599)

UWAGA

Dla panów hurtowników i detalistów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

HURTOWNIA

Neymann, Kaczko i S-ka

w Bydgoszczy, Dworcowa 90.

poleca się jako

NAJTAŃSZE ZRODŁO ZAKUPU

towarów manufakturowych, bławatów, trykotaży, wszelkiej
konfekcji, oraz bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej
własnej fabrykacji.

1854

Nasz **specjalny dom** z swym wielkim oddziałem dla

firaneł, dywanów, materji na meble

oddaje od dawnego czasu z powodu skrupulatnego starania się o każdy poszczególny artykuł

**najlepsze korzyści!**

Mamy tylko pierwszorzędne jakości i wyznaczamy ceny bardzo nisko!

Wielka partja firanek pojedynczych	najnowsze wzory w dobrych jakościach	8.50
Materje elastyczne	do firanek, stor i kolder metr od mk.	24.50
Firanki artystyczne	wielki wybór, najnowe wzory, dobry towar, garnitura: 2 welory podłużne i 1 poprzeczny od mk.	74.00
Półstory	w wszelkich możliwych wykonaniach, angielski tiul, z tasiemkami i obsadkami sztuka od mk.	55.00
Koldry	na 1 i 2 łózka, nadzwyczaj piękne wzory i wykonania sztuka od mk.	68.00
Rouleau-materje	dawno zaprowadzone, uznane jako dobre jakości, gładkie, wzorowane, prążkowane, w wszystkich szerokościach po najtańszych cenach.	

Gotowe dekoracje na drzwi i okna, tylko czysty towar:

Materje Iniano-kochelowe	bogato haftowane i drukowane, z obsadami kra- wędziowymi garnitur od mk.	142.00
Obrusy i przykrycia dywanowe,	tylko czysty towar, w każdym możliwym wykonaniu z materji, Iniano-kochelowej, z pluszu, perser imit. w tkaninach fantaz.	
Obrusy	 sztuka od mk.	37.00
Przykrycia dywanowe	 sztuka od mk.	175.00

Przedewszystkiem uwagi godne!

Etamine półstory w wspaniałych wzorach **108.00** sztuka od mk.

Do wykonania modnych dekoracji:

Madras	w nadzwyczaj pięknych wzorach, 130 cm szerokie metr od mk.	36.00
Materje gobelinowe	wielkane i beweliane, w niezwykle wielkim wyborze metr od mk.	80.00

W oddziałach specjalnych:

Materje ubiorowe, jedwabne, towary bawełniane, bielizna damska, bielizna do wypraw ślubnych.

Artykuły męskie, fartuchy, trykotaże, firanki, dywany polecamy jak najkorzystniej!

Dom dla wypraw i mód

Narożnik Jopengasse 69

Potrykus & Fuchs

Właściciel: Christian Petersen
Gr. Scharmachergasse 7—9(1942)
Heil. Geistgasse 14—16

Oferty i zamówienia na

bydło użytkowe i rzeżne

wszelkiego rodzaju

przyjmuje

1872

Pomorska Centrala Handlu Bydłem

Toruń, Sienkiewicza 40

Warunki zakupu i sprzedaży pisemnie

Telesfor Szubarga-PoznańStary Rynek 40 :: Konto bankowe: Bank Poznański, Poznań
Telefon: 4100 :: Pocztove konto czekowe: Poznań 201034**HURTOWNIA OBUWIA**

poleca tylko hurtownie obuwie wszelkiego rodzaju

Obuwie skórkowe

Obuwie filcowe

Męskie :: Damskie :: Dziecięce
Buty :: Trzewiki robocze

Wysyłki pocztowe za zaliczeniem.

(1766)

CENTRALA ROLNICZA

T. z o. p.

WEJHEROWO

zakupuje:

zboże, ziemniaki, artykuły strączkowe oraz wszelkie ziemiopłody;

dostarcza:

sztuczne nawozy, paszę dla bydła, żelazo, smary i oliwy, narzędzia rolnicze.

Kupuje się od osób prywatnych

brylanty.Oferty pod W. M. 529 Annoncen-Expedition W. Meklenburg, Gdańsk, Jopengasse 5.
1913**Sprzedaż mebli bardzo tania.**

Całe urządzenia mieszkań a także pojedyncze meble.

Również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN,

Fabryka mebli gotowych i wybijanych, Gdańsk, III Damm 2 i 16. Telefon 5623. (1333)

Druki

wykonuje

starannie, tanio
:: i gustownie ::**Drukarnia**
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.

Siatki do gazu



Siatki do gazu

poleca hurtownie

Wielkopolska Centrala Zarówek
W. Tomaszewski i Ska.
ul. Wielka 8 Poznań Telefon 1586**Zielone podeszwy**

gwarant. czterokrotna wytrzymałość

polecamy gotowe po tanich cenach.

Również wszelkie przybory do obuwia.

Leder-Handels-Ges.m.b.H.
Hurtownia, III. Damm 16. Detalicznie.Makulatury ma na sprzedaż
Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”**JURKIEWICZ & MEIER**

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Waldenstr. 1/1. Tel. 136. Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

(215)

O. & F. Gribowski

Gdańsk, Pfefferstadt 21

hurtownie, detalicznie. Założona w r. 1903.

Specjalność:

(1798)

Garnitury klubowe

z prawdziwej skóry, gobelinu i pluszu, kanapy, szeszelongi, materace.

N. Kalinowski GDANSK,
Jopengasse 27

Telefon 5787

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperacje,

bicie pali, prac betonowych i żel-

betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne.

Oskar Rohde & Oswald Dieball

Agent generalny

Rzeczoznawca budowlany

polecają się jako pośrednicy w zakupach posiadłości

624 (Grundstücksmakler)

Gdańsk, Pfefferstadt 71. Telefon 3355 i 3743.

Każdą ilość **kartofli** do jedzenia
do natychm. i późniejszej dostawy kupi i prosi o oferty
Kartoffelversorgung G. m. b. H.
Gdańsk - Danzig, Lastadie 35 b I (1919)